

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Bezwzględna rozprawę z komunistami

rozpoczęli hitlerowcy w całych Niemczech

10 komendantów Stahlhelmu aresztowano za „nieposłuszeństwo“

BERLIN, 2 czerwca. (Pat.)— W całym szeregu miejscowości na obszarze Rzeszy

policeja dokonała obław wśród ludności robotniczej, skonfiskowano przytem

znaczne ilości broni palnej, będącej w posiadaniu komunistów.

W miejscowości Recklinghausen znaleziono sto kilkadziesiąt karabinów, rewolwery, granaty ręczne i naboje artyleryjskie; **aresztowano 76 osób m. in. 13 członków organizacji terrorystycznej**

z instruktorem na czele.

Podczas poszukiwań policja na jednym z placów sportowych w Berlinie znalazła kilkadziesiąt karabinów, lekki karabin maszynowy i amunicję. **Dokonano przytem 10 aresztowań.**

Większe ilości broni znaleziono również m. in. w Neusalz i w Erfurth.

W Lignicy i okolicach wykryto szeroko rozgałęzioną organizację wywrotową, przy czem

aresztowano 73 osoby.

Dalsze aresztowania w toku. Z dotychczasowych zeznań wynika, że w ub. roku członkowie grupy terrorystycznej

dokonali 11 podpalen lasów i 12 aktów sabotażowych

na przewodniki telegraficzne i telefoniczne. Ostatnio, — jak donosi biuro Wolfa — przy gotowywano zamachy bombowe na członków policji pomocniczej.

4 wyroki śmierci

BERLIN, 2 czerwca. (Pat.)— W toczącym się od kilku dni procesie przed sądem specjalnym w Altonie zapadł dziś wyrok, mocą którego

skazanych zostało na śmierć czterech komunistów,

oskarżonych o wywołanie krwawych zaburzeń ulicznych w dn. 17 lipca 1932 roku, których ofiarą padło 18 zabitych i 64 rannych.

7 dalszych oskarżonych skazano na kary ciężkiego więzienia od 3 i pół do 10 lat z pozbawieniem praw obywatelskich.

Aresztowanie stahlhelmowców

BERLIN, 2 czerwca. (Pat.)— W miejscowości Koenigslatte (Brunówik)

policeja aresztowała 10 komendantów Stahlhelmu

z powodu niezastosowania się do zarządzeń krajowego ministra spraw wewnętrznych narodowego socjalisty Klaggesa.

Rząd na urlopie

BERLIN, 2 czerwca. (Pat.)— Prezydent Hindenburg wyjechał wczoraj do swego majątku Neudeck. Do Berlina powrócić ma prezydent dopiero w połowie miesiąca. Hitler, Papen i Neurath opuścili również stolicę Rzeszy, udając się na ferie świąteczne. Hitler spotkać się ma w Monachjum z powracającym z Rzymu ministrem

Goebelsem.

„Obróńcy mniejszości“

BERLIN, 2 czerwca. (Pat.)— Centrowa „Germania“, omawiając porażkę, jaką Niemcy w związku z petycją Bernheima ponieśli

w Genewie, pisze:

Rola obrońcy mniejszości na rodowych daje nam w Europie ważną platformę nie tylko moralną, ale i polityczną. Należałoby więc żyć sobie, aby ze względu na akcję zewnętrzną polityczną uzupełniono w Niemczech dotychczasowe zarządzenia, wydawane przedewszystkiem z motywów wewnętrzno-politycznych. Bezwzględne odrzucenie przez Hitlera wszel-

kiej polityki germanizacyjnej stanowi w tym kierunku cenny punkt wyjścia dla przywrócenia podstawy, której właściwie nigdy nie porzucano. Naszym przeciwnikom w Europie — kończy dziennik — nie zrobimy tej przyjemności, abyśmy mieli wypuścić z rąk broń, której niebezpieczny charakter po znać mógł nie jeden z sąsiadów naszych, rozporządzający środkami silniejszymi środkami materialnymi.

Wezwanie red. Cieszyńskiego do odsiedzenia kary

GDANSK, 2 czerwca. — Redaktor „Gazety Gdańskiej“, p. Cieszyński oraz dwaj jego towarzysze Maliszewski i Egmannowski przed rokiem byli ska-

zani za obrazę nauczyciela gdańskiego Krausego, przez stwierdzenie, iż kazał on dzieciom polskim w swojej szkole przepisywać za karę czterysta razy „Danzig bleibt Deutsch“.

Dotychczas p. Cieszyński i jego towarzysze pozostawali na wolności, gdyż prokurator nie zgłaszał przeciw temu sprzeciwu. Wszystko wskazywało na to, że prośba ich o ulaskawienie zostanie przychylnie załatwiona. Tymczasem, wczoraj późnym wieczorem wszyscy trzej polacy otrzymali od nadprokuratora sądu gdańskiego wezwanie, nakazujące stawienie się w więzieniu, celem odbycia wymierzonej kary.

Berlin w oparach gazu

Panika w stolicy Niemiec

BERLIN, 2 czerwca. — Dziś we wczesnych godzinach rannych robotnicy, spiesząc do pracy ulicą Schanzenstrasse, poczuł na pewnym odcinku zapach jakiegoś odurzającego gazu. Robotnicy, a szczególnie robotnice odczuwali wskutek działania gazu mdłości.

Wiadomość ta szybko rozszalała się w okolicy, wywołując paniczny nastrój, podobny do tego, jaki opanował Hamburg, podczas słynnej katastrofy fosgenowej przed paru laty.

Rozeszły się fantastyczne pogłoski, iż w kanałach, biegnących pod ulicą, ukryte były butle z fosgenem i wskutek ich uszkodzenia gaz się ulatnia.

Okazało się dalej, iż w 50 okolicznych domach daje się zastrzeżenie obecność gazu.

Policja i straż ogniowa przystąpiły do badania przyczyn ulatniania się gazów, przy czem stwierdzono, iż nie chodzi tu o fosgen, lecz o opary benzynowe, wydobywające się z kanałów.

Policja zamknęła zagrożony odcinek ulicy, nie pozwalając na niebezpieczne miejsce wejść nikomu z zapalonym papierosem.

W 50 domach, gdzie stwierdzono obecność gazów benzynowych, nie wolno palić światła i ognia.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

Doniosłe obrady dwóch premierów w Druskenikach

WILNO, 2.6. (PAT) — W piątek, dnia 2 czerwca r. b. o godz. 18.40 warszawskim pociągiem osobowym przybył do Wilna marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie płk. dr. Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego. Na peronie wysiadającego z pociągu marszałka powitali wojewoda wileński, Jaszczolt, dowódca O. K. nr. 3 gen. Litwinowicz, prezydent m. Wilna dr. Maleszewski,

prezes sądu apelacyjnego Wyszyński i in.

Z dworca p. marsz. odjechał samochodem do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W niedzielę w Druskenikach odbędzie się uroczystość poświęcenia Domu Uzdrawiskowego Stow.

Urzędników, założonego z inicjatywy p. Prystorowej. W uroczystości tej weźmie udział b. premier Prystor oraz szereg osób z kół oficjalnych. Prawdopodobnie do Druskenik przyjedzie również obecny premier p. Jędrzejewicz.

Koła polityczne przywiązują do spotkania byłego i obecnego premiera większe znaczenie.

Trzy sprawy o szpiegostwo

rozpatrywały wczoraj sądy stołeczne

Dwa wyroki śmierci zostały wykonane o północy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym przed sądami stołecznymi toczyły się aż trzy rozprawy z oskarżenia o szpiegostwo.

Przez cały dzień rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych sprawa przeciwko szpiegom L. Brochowski i A. Sterczyńskiemu. Rozprawa toczyła się w trybie doraźnym.

Sąd wywiósł wyrok, skazując obu oskarżonych na karę śmierci. Pan prezydent Rzplitej z przysługującego mu prawa łaski nie skorzystał, to też obaj szpiegowie zostali

wczoraj o godz. 12 w nocy straceni.

W drugiej sprawie Stefan Majchrzyk z Poznania, skazany za zbieranie informacji szpiegowskich w instytucjach wojskowych przy pomocy kontaktu z urzędniczką M. S. Wojsk. Grzybowską na 7 lat więzienia, stanął wczoraj przed sądem apelacyjnym.

Po rozprawie sąd apelacyjny zatwierdził wyrok w stosunku do Majchrzaka na 7 lat więzienia.

Trzecia wreszcie sprawa, najciekawsza ze wszystkich, toczyła się przeciwko Józefowi Rowińskiemu vel Rudnickiemu, który niedawno złożył rewelacyjne oskarżenie prze-

ciwko sobie o zastrzelenie dr. Łoska-Bielickiego. Rowiński jest eks-kapitanem, który po zwolnieniu z wojska znalazł się w trudnej sytuacji finansowej. Sam zjawił się w komisariacie policji, oskarżając się o szpiegostwo. Wdrożone śledztwo potwierdziło to oskarżenie. Sąd okręgowy skazał go na 13 lat więzienia, uwzględniając jako okoliczność łagodzącą przyznanie się oskarżonego. Potem nastąpiło drugie rewelacyjne przyznanie się do zbrodni.

Wczoraj sąd apelacyjny na wniosek obrony odroczył rozprawę, celem wezwania ekspertów, którzy orzec mają o poczytalności Rowińskiego.

Mowa premiera Jędrzejewicza

Na onegdajszym plenarnym posiedzeniu klubu sejmowego B. B. premier p. Jędrzejewicz wygłosił mowę, która jest pierwszą jego enuncjacją od chwili, gdy stanął on na czele rządu.

W mowie swej p. premier oświadczył, że rząd będzie w dalszym ciągu kroczył ustaloną drogą, kontynuując politykę gabinetu p. Prystora i mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej nie odstąpi od dotychczasowej polityki utrzymania waluty.

Położenie gospodarcze utrudniają istniejące na całym świecie komplikacje polityczne i gospodarcze. Do prób ich rozwiązania p. premier odnosi się sceptycznie, ale mimo to rząd polski będzie w dalszym ciągu wyczekiwał decyzji międzynarodowych.

Wynika konieczność ostrożności, jako dwóch wskazań zasadniczych, które cechują oddawna całość poczynań rządowych i nadal ją będą cechowały.

Na zarzuty, że Polskę nie stać na większą ambicję dziejową i że nie odgrywa ona roli naczelnej w dorobku świata p. premier odpowiedział:

„Głębokiem mojem przekonaniem jest, że możliwości te istnieją, że nasza narodowa i państwowa ambicja ma niestety zadośćuczynienia przed sobą. Więcej, proszę panów — twierdzą, że to, co się dzieje u nas od 1926 roku, przygotowuje skutecznie już w niedalekiej przyszłości osiągnięcia, których znaczenia nawet nasza elita intelektualna dziś jeszcze nie docenia”.

Dla ilustracji p. premier podał dwa przykłady, przypominając, że w ostatnich czasach Polska zdołała zrealizować dwa doniosłe zagadnienia: zagadnienie ustroju i wychowania nowego pokolenia.

Podstawową pracą obozu rządowego winno być obecnie przystąpienie do konkretnej pracy nad zmianą konstytucji. P. Jędrzejewicz zapowiedział przytem, że obóz rządowy, nie będzie kroczył za wzorem innych krajów, gdyż jest przeciwny absolutyzmowi i uważa, że społeczeństwu polskiemu nie można narzucić dyktatury. — Waleczyć będzie jedynie z przetrzymaniem zapędów demokratycznych, co znajdzie wyraz w projektowanych zmianach ustroju.

Wreszcie p. premier wyraził przekonanie, że mimo dłu-

MISS EUROPA 1933

Mieszkanka Wilna, Tatjana Masłowa, najpiękniejszą kobietą kontynentu

Urodziwa rosjanka nie marzy o karierze filmowej, lecz pragnie zostać aktorką dramatyczną

Z Madrytu donoszą, że na uroczystym zgromadzeniu w pałacu Sztuk pięknych odbył się wybór „Miss Europy 1933”. Wybrana została piękność rosyjska, była rosyjską emigrantką obecnie obywatelką łotewską, zamieszkującą stale w Wilnie — Tatjana Masłowa.

Z pośród 14 piękności, reprezentujących 14 rozmaitych państw Europy, jury wyróżniło początkowo cztery: Miss Francję, Miss Rosję, Miss Węgry i Miss Hiszpanię. Naradę jury trwała bardzo długo i zakończyła się wreszcie przyznaniem ostatecznego zwycięstwa T. Masłowej.

Wybór ten, według informacji prasy francuskiej, był naogół nieoczekiwany dla wytwornej publiczności, zapelniającej sale recepcyjne pałacu. Panowała opinia, że najwięcej szans ma przedstawicielka Francji Jacquelline Bertin, która była przedmiotem najgorętszych owacji podczas uroczystej defilady europejskich piękności przed wyborami. Na drugim miejscu figurowała Emilja Dosec, hiszpanka. Dlatego też, gdy zakomunikowano, że zwycięstwa nie odniosła żadna z nich, lecz Tatjana Masłowa, wśród publiczności w pierwszej chwili za panowała konsternacja i część obecnych urządziła swego rodzaju „demonstrację pocieszenia”, otaczając ciasnym pierścieniem francuzkę i hiszpankę. Demonstracja ta jednak miała raczej charakter patryjotyczny — polityczny, niż estetyczny.

Wśród publiczności, zapelniającej salę, znajdował się kwiat madryckiego towarzystwa z prezydentem republiki hiszpańskiej Zamorą na czele.

W pierwszym głosowaniu Tatjana Masłowa otrzymała taką samą ilość głosów, jak francuzka, węgierka i hiszpanka. Jednak w drugim głosowaniu zdobyła o jeden głos więcej, co zadecydowało o zwycięstwie, po którym serdeczne gratulacje złożyli wybrane wszyscy mi-



Tatjana Masłowa
Miss Europa 1933.

nistrowie z premierem Hiszpanii na czele.

Tatjana Masłowa może się poszczycić rzeczywiście zawrotną karierą. Jeszcze półtora miesiąca temu nie marzyła ona o tem, że spotka ją takie zaszczyty. Do Paryża na konkurs, zorganizowany dla emigrantek rosyjskich w Europie przez pismo „Ilustrowana Rosja” Masłowa dostała się zupełnie przypadkowo, decydując się na wyjazd w ciągu jednego dnia. Pewien znajomy fotograf zadzwoił do Wilna, błagając matkę Masłowej, aby pusiła ją na konkurs do Paryża. Matka odradzała córce tę eskapadę, tłumacząc, że i bez niej w Paryżu jest dosyć piękności. Tatjana Masłowa właściwie zgadzała się z opinią matki i wahanie jej trwało tak długo, że wkońcu gdy się zde-

cydowała, musiała pojechać do Paryża... aeroplanem. Gdy tylko przybyła na miejsce, z redakcji rosyjskiego pisma przyniesiono jej na lotnisko następującą depeszę od matki:

„Jeśli jeszcze nie jest za późno, kup w Paryżu najpiękniejszą suknię. Mama”.

Ale było już za późno, bowiem przylot miał miejsce w niedzielę i wszystkie magazyny były zamknięte. Dlatego też Masłowa stanęła przed paryskim jury w swojej skromnej wileńskiej sukience, którą wrzuciła do walizki podczas dwugodzinnego zaledwie pakowania się w daleką drogę.

Zresztą na tem Tatjana zaoszczędziła kilka tysięcy franków, bowiem nazajutrz już nie miała potrzeby kupować najdroższej toalety, w którą krawcy paryscy na wyścigi przyodziali ją bezpłatnie.

W redakcji „Ilustrowanej Rosji” gdzie już zgromadziło się całe jury i dwanaście najpiękniejszych rosjanek z gromady pretendentek, uroda Masłowej od razu zrobiła wielkie wrażenie. Wybitny malarz rosyjski Korowin, biorący udział w jury, oświadczył: „Widziałem wiele pięknych dziewcząt w swoim życiu, ale żadna równałaby się nie mogła z Tatjaną Masłową”.

Odrzuć w pierwszym głosowaniu Masłowa otrzymała maksymalną ilość głosów. Ale w momencie decydującym jury zrodziła się nieoczekiwana pewna wątpliwość. Ktoś mianowicie zakomunikował, że kandydatka wileńska jest obywatelką łotewską, przyjechała za łotewskim paszportem i wobec tego nie może zostać Miss Rosja. Po krótkiej naradzie jury przyszło do wniosku, że paszport łotewski nie może stanowić przeszkody dla wybrania Tatjany. Na Łotwie istnieje rosyjska mniejszość narodowa. Można być obywatelem łotewskim i pozostać przytem rosjaninem.

Masłowa wybrana po upływie 5 minut Miss Rosją, posiada rzeczywiście paszport łotewski. Ale jest ona córką oficera rosyjskiej marynarki, który podczas wojny dowodził łodzią podwodną „Delfin”. Właśnie ona doskonale językiem rosyjskim i ucieleśnia idealny typ pięknej rosjanki. Zresztą Miss Rosja mówi ślicznie nie tylko po rosyjsku, jest bowiem prawdziwą poliglotką i włada swobodnie wieloma językami europejskimi.

Tegoroczna Miss Europa jest dziewczyną słusznego wzrostu. Nie zwykle uduchowiony owal jej twarzy promienieje czystą, nieziemską urodą. Posiada ona regularne rysy twarzy, śnieżnobiałą skórę, a zęby jak perły. Nad górną, zlekka odchyloną wargą drobny pieprzyk, nadzwyczaj ożywiający i upiększający twarzyczkę. Zgrabna wiotka figura. Piękne jasno kasztanowate włosy.

W odróżnieniu od innych miss, Tatjana Masłowa nie dąży do tego, aby zostać aktorką filmową. Pojęcia o innej formie sztuki, mianowicie poważnej teatru dramatycznego. Poza tem jest ona doskonałą pianistką.

Po wyborach Miss Rosja powróciła do Wilna, gdzie ją witano entuzjastycznie. Następnie udała się znów do Paryża, gdzie spotkała się z pozostałymi premijowanymi europejskimi pięknościami i wraz z nimi pojechała najpierw do Barcelony, a potem do Madrytu, gdzie oczekiwał ją tryumfalny wybór na Miss Europe 1933.

Z. Królikowski.

Dawno oczekiwany wspaniały film

„Próba miłości”

z fenomenalną

Miriam Hopkins

ukaze się już w następnym programie Luny

gotrwałego kryzysu, siły społeczeństwa nie zostały wyczerpane, co daje podstawę do wiary, że wybrniemy z ciężkiej sytuacji zwłaszcza, że wola i praca poparte będą elementem decyzji ze strony rządów.

Oświadczenie p. premiera fak-

tycznie nie stanowiło expose rządowego, gdyż nie poruszyło najaktualniejszych spraw, ograniczając się jedynie do ram natury ogólnej. P. premier nie poruszył ani zamierzeń finansowych rządu na najbliższą metę, ani nie wyciągnął wniosków z

ostatnio odbytej konferencji gospodarczej, ani wreszcie nie dotknął ani słowem finalizowanego obecnie paktu czterech, który takie poruszenie wywołuje w społeczeństwie polskim. (—)

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Fascynujący treścią i subtelną gra aktorów, czarujący poemat miłosny Reż. VIERTLA p. t.

W rolach głównych: znakomity CLIVE BROOK i urocza CLAUDETTE COLBERT

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona! — Bilety ulgowe ważne!

Gasnące płomienie

Pocz. w dni powsz. o g. 5, w sob. i niedz. o 1 ej po poł.

Ceny miejsc od 12—4 od 54 gr.

Kino-teatr SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Pola Negri

w jej pierwszym filmie dźwiękowym p. t.

NA ROZKAZ KOBIECY

Początek o g. 12 w poł.

Ceny miejsc od 12—4 od 54 gr.

CASINO

pocz.
12, 2, 4, 6, 8, 10
Czy można swierzeła przekształcić w ludzi?
Na to odpowie Wam Wyspa zatraczonych dusz

Dr. Moreau

wg. H. G. Wellsa

Rewelacyjna obsada:

Charles Laughton
Leila Hayams
Bela Lugosi
Richard Arlen

Dziś poranki ulgowe o 12 i 2

Nadprogram: Wspaniałe dodatki

„Pakt czterech -- to bluff”, który nigdy nie zostanie podpisany

Wczoraj nie nastąpiło parafowanie paktu i nowy termin wyznaczony nie został

LONDYN, 26. (PAT) — „Daily Herald” pod nagłówkiem „Pakt 4-ch mocarstw jest obecnie blufem, który może być parafowany, ale nie zostanie podpisany”, pisze co następuje: Komedja z paktem 4-ch mocarstw trwa nadal. Jego parafowanie zostało znowu odroczone. Jest bezwzględnie pewnem, że pakt ten nigdy nie zostanie podpisany. Jest również rzeczą pewną, że nigdy nie będzie ratyfikowany przez wszystkie cztery mocarstwa. Parafowanie niczego nie oznacza, nie zobowiązuje ono nikogo do niczego, z wyjątkiem tych czterech gentlemanów, których inicjały będą pod tym dokumentem postawione. Faktycznie — twierdzi dalej „Daily Herald” — pakt 4-ch mocarstw nie istnieje. Będzie on tylko nie znaczącą ceremonją, która ma uratować oblicze Mac Donalda i Mussoliniego.

Opinia Herriota

Herriot, przedstawiając opinię małej ententy w sprawie paktu, podkreśla, że rząd francuski wykonał wszystko, co do niego należy. Wobec deklaracji małej ententy Francja w sprawie zagadnień rewizji traktatów nie ma już nic więcej do powiedzenia. Jedynie Polska podtrzymuje swoje negatywne stanowisko, co należy wziąć pod uwagę.

Dalej Herriot stara się między wierszami dać do poznania, iż do paktu czterech nie przywiązuje szczególniejszego znaczenia. Z artykułu wynika, że Herriot zaleca podpisanie paktu jako konieczność dla odprężenia stosunków z Włochami i niezłapania przyjaźni z Londynem.

Komplikacje

PARYŻ, 26. (PAT) — Prasa paryska w dalszym ciągu poważnie omawia sprawę rokowań o pakt czterech mocarstw. Notując szereg poglądów, które często nie pokrywają się wzajemnie prasa stwierdza, że w ostatniej chwili powstały pewne komplikacje, które parafowanie paktu utrudniają.

Dzisiejszy „Journal des Debats” omawiając stosunek małej ententy do paktu podkreśla, że ogłoszony komunikat praski publicznie potwierdził zobowiązanie Francji w stosunku do małej ententy. Pakt czterech nagle stał się paktem pięciu, tym piątym partnerem, chociaż

niezaproszonym do klubu stała się właśnie mała ententa.

W sferach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych twierdzą, że trudności jakie ostatnio powstały dotyczą wyłącznie strony normalnej paktu a nie kwestji zasadniczych, które zostały już ustalone i do których nie będzie się powracać.

GENEWA, 26. (PAT) — Ponieważ Niemcy uzależniają swe przystąpienie do paktu czterech od warunków, przesadzających decyzje konferencji rozbrojeniowej lub niemożliwych do pogodzenia z tezami, stałe podtrzymywaniem w Genewie przez delegację francuską, o-

stateczne zawarcie paktu wymagać może jeszcze pewnego czasu.

Zdenerwowanie w Londynie

LONDYN, 2 czerwca. (Pat). W Londynie zaczyna się ujawniać w kołach rządowych pewnego rodzaju zdenerwowanie i zniechęcenie z powodu przedłużania się niejasności sytuacji co do parafowania paktu czterech w Rzymie. Gdy parafowanie paktu nie nastąpiło wczoraj Foreign Office zapowiedziało je na piątek, ale i gdy dzi-

siaj to nie nastąpiło, Foreign Office oświadczyło, że w tych warunkach nie chce więcej oznaczać terminu, ponieważ istotnie ujawniły się poważne trudności, co do których jednak Foreign Office odmówiło wyjaśnień.

Równocześnie okazało się, że premier Mac Donald postanowił przerwać swój urlop w Szkocji i przybyć jutro do Londynu.

W kołach politycznych Londynu panuje przekonanie, że ambasador francuski istotnie miał oświadczyć ministrowi spraw zagranicznych Simonowi, że podpisanie parafowanego nawet paktu mogłoby być dokonane przez Francję dopiero wówczas, gdyby otrzymała wystarczające zapewnienie, że Włochy zmienią swą politykę wobec Francji i Jugosławii.

Zabójstwo przodownika policji Tragiczny wynik sporów o świekrę

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Było mniej więcej południe, kiedy przez podwórze domu nr. 9 w Al. Jerozolimskich przebiegła jedna z jego lokatorek, Walerja Olezak i rzuciwszy po drodze klucze dozorczy, wybiegła na ulicę i tam wsiadła do taksówki.

Dozorca zaintrygowany udał się do mieszkania, które Olezakowa zajmowała wspólnie ze starszym przodownikiem 3 komisariatu, Henrykiem Cioskiem, lat 38.

Drzwi były niezamknięte. Na otomianie leżał trup Cioska. Z przestrzelonej skroni sączyła się krew.

Dozorca zaalarmował pogotowie, którego lekarz stwierdził zgon od rany ostrzałowej. O-

bok otomany na ziemi leżało narzędzie zbrodni, mianowicie rewolwer służbowy Cioska.

Olezkowa udała się taksówką do urzędu śledczego, gdzie złożyła następujące zameldowanie:

Od lat 8 jest nieślubną żoną Cioska. Pożycie ich było zgodne do chwili, kiedy wprowadziła się do nich matka Cioska. Zaczęły się nieporozumienia i kłótnie.

Rano Ciosek korzystający z dnia wypoczynkowego pozostał w domu, matka zaś jego wyszła do kościoła. Wtedy to między Cioskiem a Olezkową wybuchła nowa kłótnia, w czasie której Olezkowa chwyciła rewolwer i dała do leżącego strzał, kadąc go trupem na miejscu.

Sprawczynię zabójstwa aresztowano, ciało zabitego pozostało na miejscu do czasu zejścia władz sadowo-śledczych.

Przodownik zastrzelił żonę i popełnił samobójstwo

LWÓW, 2 czerwca. (Pat) — Wczoraj o godzinie 12 w nocy rozegrała się w mieszkaniu przodownika policji państwowej Karola Karpiaka, przy ul. Łyczakowskiej krwawa tragedia. W czasie sprzeczki Karpiak strzelił do żony, a gdy ta trafiona w głowę upadła na ziemię, skierował broń ku sobie i strzelił sobie w usta. Kar-

piak przewieziony do szpitala, zmarł, żona jego poddana została natychmiast operacji. — Stan jej jest bardzo groźny.

Tragiczna śmierć właściciela Luna-Parku

Z Kielc donoszą: Na dworcu kolejowym w Ostrowcu Kieleckim uległ nieszczęśliwemu wypadkowi właściciel Luna - Parku z Łodzi, Stefan Ramecki.

Jadąc pociągiem do Lwowa wraz z urządzeniami Luna - Parku, Ramecki usiadł nieostrożnie na wagonie wysoko wyładowanym sprzętami Luna - Parku, celem ich dozoru.

Gdy pociąg wjeżdżał na stację w Ostrowcu Kieleckim, Ramecki nie zauważywszy wiaduktu, uderzył tyłem głowy o prześrobie mostu, ponosząc śmierć na miejscu.

Głowa nieszczęśliwego uległa zupełnemu zmiażdżeniu. Wypadek ten wywołał na obecnych przynębiające wrażenie.

Zamach szaleńca

na konsulat brytyjski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 2 b. m. około godz. 13-ej min. 30 do konsulatu brytyjskiego w Warszawie przy Al. Róż 10, zgłosił się jakiś starszy osobnik, rzekomo po wizę na wyjazd do Anglii. Interesanta tego wpuścił do poczekalni dyżurny woźny Andrzej Staniec. W pewnej chwili przybyły interesant wydobyl z kieszeni palta butelkę z naftą i rozlał płyn na podłogę poczekalni, rzucając następnie zapaloną zapalniczkę. Płomienie w zarodku ugasił woźny Staniec.

Interesanta natychmiast zatrzymano. Jak się okazało był nim Jan

kiel Dimant, syn Menasy i Fajndl, lat 52, zamieszkały w Warszawie (Nowolipki 62) z zawodu malarz, od kilku lat pozostający bez pracy.

Zatrzymany Dimant zdradza wyraźne objawy choroby umysłowej. Ustalono, że przebywał on już przez czas dłuższy na kuracji u Jana Bożego, znajdując się w grupie pacjentów, cierpiących na urojenia i manję prześladowczą.

Dochodzenia wdrożył urząd śledczy m. st. Warszawy. Dimant natychmiast osadzony został w areszcie policji śledczej do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Warszawie.

Venizeios



b. premier grecki, ma być, zgodnie z uchwałą parlamentu, postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem popierania rewolty gen. Plastirasa.

Dollfuss w Rzymie

omówi z Mussolinim konflikt z Niemcami

WIEDŃ, 2 czerwca. (Pat.) Według informacji z kół miodajnych pobyt kanclerza Dollfussa w Rzymie potrwa parę dni. Jutro kanclerz podpisze umowę w sprawie konkordatu.

Szczególne znaczenie przypisuje prasa wiedeńska konferencji kanclerza z Mussolinim, która według doniesień prasy będzie dotyczyła konfliktu austriackiego.

Rozprowadzenie złota ma zaproponować Ameryka

NOWY JORK, 2 czerwca. — (PAT.) — Jak donosi korespondent waszyngtoński „New York Times”, jest rzeczą możliwą, że Stany Zjednoczone zaproponują światowej konferencji gospodarczej stopniowe rozprowadzenie złota w drodze współpracy banków centralnych oraz powszechne pokrycie dewiz w wysokości 25 proc., w tem 20 procent w złocie a 5 proc. w srebrze. Korespondent dodaje, że projekt ten został wysunięty w czasie rozmowy prez. Roosevelta z delegatem

chijskim na konferencję gospodarczą senorem Pedro Torrosem.

W drodze powrotnej z Londynu minister Buresch zatrzyma się w Paryżu, aby osobiście doprowadzić do końca rokowania w sprawie pożyczki austriackiej.

Prof. Zondek

ma objąć stanowisko w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Znakomity profesor Zondek, którego pozbawiono możliwości pracy w Niemczech, ma zająć stanowisko ordynatora nadzwyczajnego w szpitalu starożytnych na Czystem. Prof. Zondek przebywa obecnie w Szwajcarii.

Wstydzą się nazwiska „Hitler”

Masowe podania w Małopolsce o zmianę nazwiska

KRAKÓW, 2 czerwca. — Od kilku dni do różnych urzędów małopolskich napływają podania o zmianę nazwiska Hitler na inne, przyczem motywy próśb tych są identyczne. — Wszystkie podania wyluszcza, iż nazwisko rodowe Hitler jest dla tych osób ubliżające i naraża je na szereg przykrości.

Jak się dowiadujemy, próśby petentów będą załatwione przychylnie. Okazuje się, że nazwisko Hitler w Małopolsce jest często spotykane w rodzinach żydowskich. Również i w Warszawie jest kilka osób żydów, noszących nazwisko dzisiejszego kanclerza Niemiec.

Robert Peet Skinner



dotychczasowy poseł amerykański St. Zjednoczonych na Łódź, objął placówkę dyplomatyczną swego kraju w Berlinie.

Lord Wester Wemyss



który na początku wojny był dowódcą armii angielskiej w Indiach i Egipcie, a następnie w latach 1917 — 1919. jako pierwszy lord admiralacji kierował lądowaniem wojsk angielskich w Gallipoli; zmagał w Cannes. Wemyss był jednym z sygnatariuszy zawieszenia broni i współpracował nad tekstem traktatu wersalskiego.

Sledztwo w sprawie Morgana



J. P. Morgan (na prawo) przed przesłuchaniem wita się z senatorem Fletcherem, przewodniczącym komisji śledczej. Na lewo: Prokurator Pecora, reprezentujący oskarżenie.

Tajny układ Morgana z bankami U. S. A.

WASZYNGTON, 26. — Komisja śledcza, zajmująca się sprawą banku Morgana ogłosiła tajny układ, zawarty 31 marca 1916 r. przez instytucje i osoby związane z bankiem Morgana.

Z układu tego wynika, że Pierpont Morgan poddał naczelną władzę nad tem stowarzyszeniem, które miało ulec rozwiązaniu z chwilą jego śmierci.

Instytucje, związane z Morganem, miały jednak możliwość przedłużenia trwania związku o 3 lata.

Bezterminowe więzienie

za mord rabunkowy

PIOTRKÓW, 26. (PAT)

W dniu dzisiejszym sąd doraźny w Piotrkowie skazał na bezterminowe więzienie Wilhelma Wilhelma, który w nocy 9 maja r. b. na szosie wiodącej z Pabjanic do Piotrkowa około wsi Zawada zamordował w celach rabunkowych handlarza trzodą chlewną, Jana Kempe.

Turniej zapasniczy w cyrku sportowym

Łódzianin Józef Synkowski ośnił wczorajszą swoją walką widownie. Zwycięża już w 5 minucie przednim pasem Wicłocha.

Bielewicz lepszy technicznie położył Szezerbińskiego na łopatkę w 16 minucie kontratakem z przedniego pasa.

Humor na widowni wywołała walka Gromowa z „Leonkiem” Grabowskim. Grabowski zakłada przeciwnikowi dwa nelsony, z których ten oswobadza się chwytaniem lin. Wynik remisowy.

Kranzer pięknym kontratakem z kłusza kładzie w 33 minucie Prohaskę na łopatkę.

Ostatnią walkę stoczyli dwaj tytani — Garkowienko i Kawan. Dopiero gdy walka przeszła aż do rezultatu udało się Garkowienko pokonać Kawana. Mistrz świata trzymany w nelsonie w 30 minucie kontratakem położył wiedeńczyka na łopatkę.

Dziś walki szczególnie sensacyjne. Przedewszystkiem walczą o prawo do pierwszej nagrody dwaj kolosi Grabowski — Garkowienko. Walka ta prowadzona będzie do rezultatu. Poza tem silacz łódzki, Synkowski, stoczy również do rezultatu walkę z Kranzerem, jednak pozakursową. Ponadto walczą: Bielewicz — Prohaska, Szezerbiński — Czaja, Kwariani — Kawan.

Sensację wśród stałych bywalców cyrku wywołało tajemnicze zniknięcie Niemca Buhrusa, który pretendował do jednej z pierwszych nagród.

Mody paryskie



Na zdjęciu naszym widzimy piękny płaszcz deszczowy, wykonany przez jedną z światowych paryskich wytwórni mody.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodau i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza.

Podróż prezydenta Francji



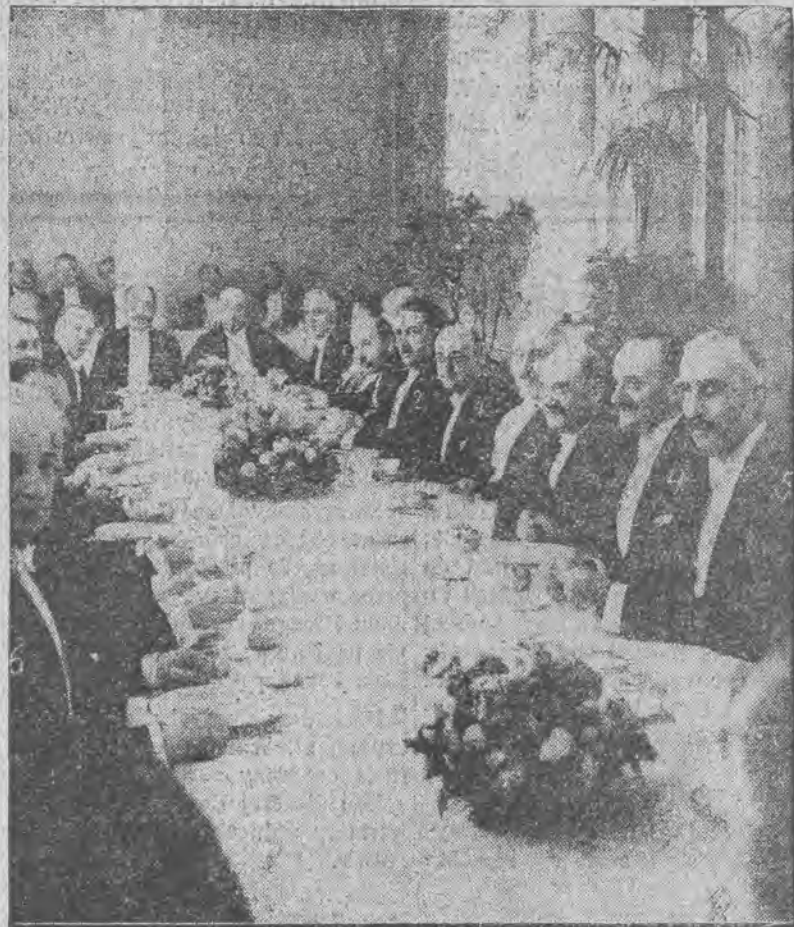
Na zdjęciu naszym widzimy prezydenta republiki francuskiej, Lebrun'a, po przybyciu do Chalons sur Marne, gdzie powitały go młode mieszkanki tego miasta w pięknych strojach ludowych.

Wielka parada w Tokio



Cesarz Hirohito (na białym koniu) na czele generalicji japońskiej przyjmuje defiladę wojsk z okręgu tokijskiego.

Siedmioletnie prace ambasadora Laroche w Warszawie



Z okazji 7-iej rocznicy urzędowania w Warszawie ambasadora republiki francuskiej p. Laroche odbyły się liczne uroczystości m. in. wielki bankiet, w którym uczestniczyli członkowie rządu, izb ustawodawczych i t. d.

Na zdjęciu naszym widzimy znów uczestników bankietu: pp. ambasadora Laroche (1), podsekretarza stanu w M.S.Z. Szembeka (2), p. Lednickiego (3), podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów Lechnickiego (4) i ks. Radziwiłła (5).

SILV-OSON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wysprzężone są bezwzględnie nasłodrobnymi!!

Ciechocinek czeka

w odświeżającej szacie na zjazd kuracjuszy i wywczasowiczów

CIECHOCINEK, 2 czerwca.

Przed kilku dniami „Głos Poranny” przyniósł artykuł o wyraźnym wzroście frekwencji w krajowych uzdrowiskach. Powszechnie panuje przekonanie, że główną przyczyną tego zjawiska są trudności w uzyskaniu paszportu zagranicznego, niemożliwe stosunki w hitlerowskich Niemczech oraz zubożenie szerokich warstw ludności. Nie ulega wątpliwości, że mada na zagraniczne „bady” jeszcze w 100 proc. nie wygasła i że jest jeszcze wielu ludzi, którzy z bólem serca rezygnują z eskapady do uzdrowiska zagranicznego. Zresztą pod pewnym względem ludzie ci nauczyli się doświadczeniem niedawnej przeszłości, mają sporo racji. Chodzi o to, że europeizacja naszych kąpielisk rozpoczęła się dopiero bardzo niedawno, a przedtem warunki życia w tych miejscowościach były tak nieznośne, że niechęć publiczności do leczenia się w kraju była aż nadto usprawiedliwiona. Na szczęście w tym kierunku idziemy naprzód poprostu w siedmioletnich latach.

Dopiero w tych dniach mieliśmy okazję spędzić kilka godzin w Ciechocinku. O wartościach leczniczych źródeł ciechocińskich nie będę pisał, ponieważ powagi lekarskie stwierdziły je już dawno ponad wszelką wątpliwość. Natomiast warunki zewnętrzne bytu udoskonaliły się nie do poznania. Przedewszystkiem basen. Jest on obecnie atrakcją na miarę naprawdę europejską. Pięknie położony, otoczony wspaniałą plażą, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia natryskowe, połączony z przepiękną tarasową kawiarnią i restauracją, zastępuje w 100 proc. osławione Zopoty, do których zresztą dzisiaj nikomu chyba nie wpadnie na myśl wyjeżdżać. Dlatego też wiadomą jest rzeczą, że tysiące osób zupełnie zdrowych wybiera się w tym roku do Ciechocinka na wywczas, właśnie przez wzgląd na basen, który daje wszystkie przyjemności

pobytu w nadmorskiej miejscowości w Europie.

Wygląd zewnętrzny Ciechocinka uległ również za czasów urzędowania dzielnego dyr. Wiśniewskiego zasadniczym zmianom na korzyść. Wyasfaltowano główne arterie, ubito i wyżywirowano wszystkie drogi, doprowadzono do porządku trawniki i kwietniki, oczyszczono i przyszyty szpalery drzew w parku, jednym słowem nadano miastu oblicze europejskie. Ale najważniejszej pracy dokonano w dziedzinie osuszenia i zdrenowania Cie-

chocinka, którego największą wadą w przeszłości była wilgoć, dzisiaj naogół należąca już tylko do historii.

Postarano się również ułatwić przybywającym znalezienie odpowiedniego mieszkania. Zorganizowano biuro informacyjne mieszkaniowe i stworzono armię przewodników, którzy w myśl życzeń wskazują odpowiednie adresy. Gdyby jeszcze udało się ukrócić samowolę właścicieli willi i pensjonatów w dziedzinie cen i komornego — wszystko byłoby w najlepszym po-

rzędku. Miejmy nadzieję, że już w najbliższych latach skończy się anomalja, polegająca na tem, że mieszkanko, które w ubiegłym roku kosztowało 300 złotych, dzisiaj musi kosztować aż 550 zł. Na lato. Nie chodzi o to, czy ta suma jest wielka, czy też tamta była mała, ale o to, że takie skoki są warunkami życia w kraju zupełnie nieuzasadnione. Również oficjalni przewodnicy powinni być nauczeni, że ich obowiązkiem jest obrona interesów przybywających kuracjuszy, a nie właścicieli mieszkań. Ale w porównaniu z tem, co już dotychczas zrobiono, te drobne usterki są bagatelką, która niewątpliwie zostanie niebawem zlikwidowana.

Ciechocinek, skąpany w promieniach majowo-czerwcowego słońca, jest naprawdę uroczym, zdolnym przywrócić choremu zdrowie, ale przede wszystkim zdrowemu — dobry humor i pogodę ducha. Oprócz basenu, w którym zarówno przed obiadem, jak i przed wieczorem, koncertować będą na zmianę dwa świetne zespoły, Gólda i Petersburskiego oraz Katuszka i Karasińskiego, odbywać się będą stale koncerty w parku zdrojowym a poza tem bardzo często specjalne zabawy, festyny, reuniony etc. u-
przyjemniające kuracjom pobyt i mozolne chwile leczenia chorego ciała. Odnowiona „Europa”, dobrze znana bywalcom Ciechocinka, szczyty się nadal niskimi cenami, a stale występy wspomnianych już zespołów jazz-bandowych zapewniają przyjemne spędzenie wieczorów na dancin-gach.

Krótko mówiąc Ciechocinek w odświeżającej szacie oczekuje gości, a sądząc z planów, jakie snują chociażby łodzianie, sezon zapowiada się w roku bieżącym lepiej, niż w roku ubiegłym, który pod względem frekwencji był w pewnym stopniu rekordowym.

M. D.

KATOL: ZABIJA
robactwo, owady

Olbrym o sile 500 kw.
dla sowieckiej propagandy

RYGA, 2 czerwca. — W Noworoku pod Moskwą została uruchomiona w dniu wczorajszym nowowbudowana wielka radiostacja nadawcza o sile 500 kw. Radiostacja ta ma obsługiwać przede wszystkim wszystkie ośrodki administracyjne na obszarze całego ZSSR, oraz nadawać odczyty w różnych językach o gospodarczym stanie unji sowieckiej.

Nowowbudowana stacja nadawcza jest najpotężniejszą na świecie, gdyż największa radiostacja nadawcza w St. Zjednoczonych posiada 300 kw. a w Europie 200 kw.

„KOLUMNADA”

W niedzielę, dnia 4 czerwca cała Łódź towarzyska spotka się w Kolumnie, gdzie o godz. 5 po poł. nastąpi na posesji p. Króla otwarcie Cafe - Dancingu pod nazwą „Kolumnada”.

Codziennie odbywać się będą five'y od godz. 5 do 7 oraz wieczorem dancin-gi od 9 do 12-0j.

Atrakcją „Kolumnady” jest dobrowolny jazz „The Mickey Boys”, złożony z amatorów, który dał się chlubnie poznać publiczności łódzkiej w ubiegłym sezonie. Wykwintny bufet pozostaje pod fachowym kierownictwem p. Anieli Fiszhautówny.

A więc w nadchodzącą niedzielę, rendez vous całej Łodzi na „week-endzie” w kolumnieńskiej „Kolumnadzie”.

Z MŁODEGO WIZO

W sobotę, dnia 3 czerwca r. o godz. 5 po poł. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 26 dr. Jeremiasz Frenkiel wygłosi odczyt.

Andrzej Strug - Laureat m. Łodzi

odeczyt pod powyższym tytułem wygłosi

dr. Edward BOYE

W niedzielę, dnia 4 czerwca r. b.

w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich

PIOTRKOWSKA 121, pr. oficyna, parter.

Cena biletu wstępu na odczyt wynosi 1 zł., ulgowe (dla członków zrzeszeń zawodowych i kształcącej się młodzieży — 50 gr.)

Zbiór ziół leczniczych

Nowa dziedzina pracy dla bezrobotnych

Ministerstwo opieki społecznej wystosowało do wojewodów okólnik w sprawie popierania inicjatywy Związku pracy obywatelskiej kobiet, zmierzającej do stworzenia nowej dziedziny pracy dla bezrobotnych.

Związek przy współudziale swych 800 oddziałów w całej Polsce uruchomi w roku bieżącym zbiór i suszenie ziół leczniczych, dziko rosnących.

Przy pracy tej znajdą zatrudnienie bezrobotne robotnice wiejskie, które pracować będą pod kierunkiem należycie przeszkolonych m-
struktorów.

Akcja ta ma na celu również o-

graniczenie przywozu ziół z zagranicy, oraz wzmoczenie wywozu ziół.

Mimo, że bogactwo ziół leczniczych w Polsce jest tak wielkie, iż można by wywozić ich rocznie na sumę kilkunastu milionów złotych, dotychczas przywozi się zioła z zagranicy na sumę kilku milionów rocznie.



Palcie gilzy pod nazwą „TYTONIÓWKI” wyrabiane z bibułki z włóknami tytoniowymi

Odcinek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 3.VI. 1933 r. Nr. 7

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

CZARCI MŁYN

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

— Gdzie umarł Lucjan Dubois, czy na łapczanie? — zwrócił się do służby.

— Na łapczanie, — odpowiedziała Ludwika.

Robert przez cały czas pobytu zamaskowanego nie mógł słowa wydobyć i szczęśliwy był że Ludwika wyręcza go w odpowiedzi.

Mężczyzna zbliżył się do łapczan. Pchnięciem nogi ruszył go z miejsca. Wsunął rękę pod wezgłowie. Wszystko to nie dało jednak pożądanego rezultatu. Zaklął ordynarnie i zwrócił się do Ludwika i Roberta.

— Nie ruszać się z miejsca i nie wzywać pomocy!

Z temi słowy zbliżył się tyłem do drzwi, twarzą i rewersem, skrowany ku służbie.

Ludwika i Robert stali jak urzeczni.

Po chwili usłyszeli trzask zamkniętych drzwi i zgrzyt klucza w zamku.

— Jesteśmy zamknięci, — wyszeptała Ludwika.

— Tss, — zatrząsł się z przerażenia ogrodnik.

Zapanowała cisza. Słychać było tylko szybko oddalające się kroki mężczyzny. Po chwili rozległ się warok motoru samochodowego i trzask włącznego biegu.

Po chwili wszystko ucichło. Ludwika, ujawszy Roberta za rękę, zbliżyła się ostrożnie do okna.

Noe była ciemna. Ujrzała tylko szybko oddalające się na drodze dwa drgające światła reflektorów samochodowych. W pewnej chwili światła zastygły, jakgdyby w bezruchu.

— Zatrzymał się! W tem samym miejscu, gdzie znaleźliśmy konającego, — wydobyła z siebie z trudem Ludwika.

— Tss, — jęknął przerażony Robert.

Faktycznie ujrzała prócz reflektorów, które rzucały dwa spokojne sploty promieni na

drogę, migające wśród zarośli, na prawo od samochodu, światła latarni.

Po kilku minutach latarnia zgasała, a następnie rozległ się trzask zamykanych drzwi samochodu. Auto pomknęło w stronę lasu.

Dopiero, gdy pierwsze światło zienne zajaśniało do willi, Ludwika i Robert odważyli się opuścić pokój Heleny.

Zbliżyli się do drzwi frontowych. Były zamknięte. Klucza nie było w zamku.

ROZDZIAŁ VIII.

Dwa węzły

Helena z trudem dźwignęła głowę. Rozluźnione włosy opadły kosmykami na twarz. Czuli dziwny zamęt w głowie, która ciążyła, jakby ją kto stałowem linami przywiał do łóżka. Zrazu nie mogła sobie zdać sprawy z tego, co zaszło. Powoli naddbiegały obrazy, zamglone oparem mijającej słabości.

Dźwignęła się i jęknęła. Poczuła ból w całym ciele. Stała przed zwierciadłem.

Słabe światło wdzierającego się dnia odbiło jej postać w lustro. Przeraziła się własnego widoku.

Była w Bieliźnie. Na szyi dostrzegła odcisk pięciu palców, a wokół ramion różowawo-sze-

pieczenie, powstałe jakgdyby wskutek mocnych uścisków.

Dotknęła palcami śladów. Zdało jej się, że płonie jeszcze gorącym żądzy. Wzdrygnęła się. Z oczu jej trysnęły łzy. Spływały bezwładnie. Mieszała się w nich gorzka, złość i wstyd.

Teraz dopiero ujrzała nieład panujący w pokoju. Wzrok jej padł na nocny stolik.

Leżała na nim kartka papieru, zapisana dużym, wyraźnym, jakkolwiek w pośpiechu skreślonym pismem. Chwyciła papier. Odwlekając chwilę poznania jego treści, z bijącym sercem zbliżyła się do okna.

Rozejrzała się po pokoju, jakgdyby chciała upewnić się, czy jest sama, poczem szybko poczęła czytać:

„Wdałaś się w niebezpieczną grę, Heleno. Zbyt silnego masz przeciwnika. Musiałem wydrzeć z rąk Twoich ostatni ślad, jaki mógłby mieć zdradzić”

Helena przerwała czytanie i podbiegła do walizki. Stwierdziła brak chusteczki jedwabnej, która w ostatniej chwili wypadła była z rąk konającego Lucjana Dubois. Z oczu jej popłynęły znów bezsilne łzy.

Czytała dalej:

„Ukryłaś przed prokuratorem tę chustkę. A czy wiesz, że winny zatajenia śladów zbrod-

ni stał się współwinnym zbrodni? Musisz nadal zachować milczenie wobec władz, jeśli nie chcesz jawnie stać się współwinną. Pomogłaś mi i przez to samo związana jesteś tajemnicą ze mną. Ale wiąże nas i drugi węzeł. Gorętszy, piękniejszy. Nie mogłem się oprzeć... Zbyt piękna jesteś, moja kochana. Upiłaś mi Twoją bierność... Długo trzymałem Cię w ramionach omdlałą i uspijoną narkotykami. Ale głos życia był silniejszy... Oddał mi cie, Heleno.”

Kartka wypadła jej z rąk. Podniosła ją i powlokła się w stronę łóżka. Lkając, opadła na posłanie. Zmieniła ćwiartkę papieru. Pięściami waliła w skronie, jakgdyby ból, wydierający się z poniżonego jej ciała, zagłuszyć chciała bólem fizycznym.

Kto obcy wdarł się w jej życie, wdarł się brutalnie, nikczemnie. Na myśl, że to mordca... ciało jej wzdrygało się jeszcze większym wstrętem. Nie śmiała po raz drugi spojrzeć w lustro. Czuli nienawiść do swego ciała i wstyd przed sobą. A przytem owa bezsilność i słabość kobiety, kobiety, która pominięto zupełnie w sprawie jej najbliższej, w sprawie jej ciała i miłości własnej.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Pobór

rocznika 1912

Komisja poborowa nr. 1 urzęduje dla poborowych roczn. 1912 dzisiaj — z obr. V. komisariatu o nazwiskach na literę W, zaś z VIII komisariatu — we wtorek na literę A. B. C. D. F., w środę — E. G. H. Ch. I. J. L.

Komisja poborowa nr. 2 urzęduje dla poborowych roczn. 1912 z obrębu 10 komisariatu dzisiaj — dla osób o nazwiskach na literę od K do P włącznie, we wtorek — o nazwiskach na literę od R do końca alfabetu, w środę — z obrębu 12 komisariatu o nazwiskach na literę od A do J. włącznie oraz na L. L.

Komisja poborowa nr. 3 urzęduje dla poborowych roczn. 1910, z obrębu komisariatów: dziś — 7, we wtorek — 10 i 12, w środę — 13 i 14, o nazwiskach na wszystkie litery alfabetu.

Konkurs strażaków Zawody w hydrobalu i koncert orkiestr

Onegdaj odbyło się, pod przewodnictwem komendanta dr. Alfreda Grohmana, posiedzenie sztabu zjazdu wojewódzkiego straży pożarnych.

Ustalono ostatecznie program i miejsce zawodów.

Wojewódzkie zawody konkursowe straży, z udziałem około 3000 strażaków, odbędą się na placu sportowym w Helenowie.

Jednym z najbardziej interesujących punktów programu będą zawody o mistrzostwo w hydrobalu i koncert zespołowy z udziałem kilkudziesięciu orkiestr strażackich, w liczbie około 300 osób. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprzyńskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rosenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupły (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Matko, śpiesz po poradę do „Kropki Mleka”

Obniżyć opłaty pocztowe!

List niefrankowany wypada taniej, niż polecony

Wysoka taryfa uszczupla dochody skarbu

Związek izb przemysłowo-handlowych R. P. zwrócił się do ministerstwa poczt i telegrafów z memorjałem w sprawie obniżki opłat pocztowych, telefonicznych, telefonicznych i radiowych, obowiązujących w roku 1927 i biorąc pod uwagę powszechny spadek cen, obciążenie opłatami pocztowymi w obecnej chwili wzrosło o 243 proc. w porównaniu do roku 1927 i o 113 proc. w porównaniu do roku 1930.

Ten stan rzeczy, szczególnie dotkliwy w okresie pogłębiającego się kryzysu, sprawia, iż dla wielu przedsiębiorstw korzystanie z poczty staje się nieopłacalne. Wielkie przedsiębiorstwa są zmuszone do wysyłania dziennie po kilkanaście

lub kilkadziesiąt listów miejscowych; już przy 20 listach dziennie wynosi to miesięcznie 90 zł, gdy tymczasem wynagrodzenie gońca, który przedziejąca listy doręczenie poczty, wynosi miesięcznie przeciętnie 40—60 złotych.

Opłata za list krajowy jest w Polsce wyższa o 43 proc. od tej opłaty w Niemczech, o 32 proc. od Anglii, o 41 proc. od Francji itp. Nadanie np. listu poleconego z Austrii do Polski kosztuje niemal 50 proc. taniej, niż nadanie takiego listu w odwrotnym kierunku, t. j. z Polski do Austrii.

Tak wysokie opłaty pocztowe ułatwiają powstawanie nadużyć na szkodę państwa. Nie-

dawno wykryto w jednym z większych miast Polski przedsiębiorstwo prywatne, zajmujące się doręczaniem przesyłek pocztowych z opłatą znacznie niższą od pobieranej przez pocztę. Spotykane też były wypadki nieofrankowywania zupełnie wysyłanych listów, ponieważ są one zawsze doręczane dla pobierania podwójnej opłaty (60 groszy). Zatem wysyłający, który ma później rozrachunek z adresatem oszczędza 20 groszy, gdyż list polecony kosztuje 80 groszy.

Równocześnie z tym memorjałem związek izb przesłał ministerstwu poczt i telegrafów szczegółowy projekt obniżonej taryfy.

Pobił prostytutkę Awanturczy pijak zbiegł

Nocy onegdajszej na ulicy Piotrkowskiej, przy zbiegu Zamenhola, została zaczepiona przez pijanego osobnika dziewczyna lekkiego prowadzenia się, 34-letnia. Leokadja Dziegiel (Strumykowa 19). Za odmowę pójścia z pijanym osobnikiem prostytutka została dotkliwie pokopana.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził rany tłuczone prawego podudzia. Pijakowi udało się zbiec, bezkarnie. (p)

Zgierz

GROŻBA STREJKU.

Od 2-tych tygodni toczy się spór w przemyśle w sprawie zmiany umowy zbiorowej, która została zawarta w okresie dobrej koniunktury dla przemysłu wobec katarygicznej odmowy robotników. Przemysłowcy nie mogące konkurować z Łodzią, gdzie robocizna jest znacznie tańsza, wymówili wszystkim robotnikom pracę.

Na skutek prośby Związku Przemysłowców i Stow. majstrów tkackich zarobkowych odbyła się we wtorek t. j. 2 b. m. konferencja z udziałem inspektora pracy 15 obwodu, która nie dała żadnego rezultatu, gdyż przedstawiciele robotników oświadczyli, że nie zgodzą się w żaden sposób na obniżenie płac pomimo niepomyślnej koniunktury. Wobec tego od wtorku dn. 6 b. m. należy się liczyć z tem, że wszystkie fabryki będą unieruchomione.

Transmisja z Targów Wschodnich

Jak wiadomo, w dniu dzisiejszym t. j. 3-go czerwca o godz. 11 rano nastąpi otwarcie tegorocznych targów wschodnich we Lwowie.

W związku z tem „Polskie Radio” postanowiło uroczystość otwarcia targów transmitować na wszystkie rozgłośnie Polskie.

Transmisja rozpocznie się o godz. 11-ej rano i trwać będzie do godz. 11.40. (r)

Odczyty

Jutro, dnia 4 b. m. w sal klubie dziennikarskiego przy ul. Piotrkowskiej 121 (prawa oficyna, parter), o godz. 12 w południe znany literat, Edward Boye, wygłosi odczyt p. t. „Anrzej Strug, laureat nagrody literackiej m. Łodzi”.

Bilety wstępu (w cenie zł. 1, ulgowe — 50 gr.) do nabycia w sekretaracie syndykatu dziennikarzy łódzkich (Piotrkowska 121) w godzinach od 17 — 19.

Porozumienie w Tomaszowie między dyrekcją Wilanowa a robotnikami

Toczące się od wtorku konferencje w ministerstwie opieki społecznej w Warszawie w sprawie likwidacji zatargu w fabryce wilanowskiej zostały wreszcie w dniu wczorajszym zakończone.

Jak wiadomo, zatarg ten wynikł jeszcze w dniu 6 maja r. b., kiedy niespodziewanie wyniki w fabryce strejk, przyczem robotnicy zajęli fabrykę.

W dniach 14 i 15 maja r. b. władze administracyjne wezwały robotników do opuszczenia fabryki. Wezwanie to jednak nie odniosło skutku. Dopiero w dniu 21 maja, gdy okazało się, że zniszczenia w fabryce nie spowodują zmiany stanowiska dyrekcji wobec czego dalsze przebywanie w fabryce jest bezprzedmiotowe, robotnicy zwrócili się do prezydenta Rzplitej w Spale z prośbą o zainteresowanie się ich postulatami. Pan prezydent — jak wiadomo — zażądał przedewszystkiem opuszczenia fabryki, a gdy na żądanie to robotnicy fabrykę opuścili, odbył rozmowę z delegacją.

Strony doszły do następującego porozumienia:

Protokół z dn. 15 kwietnia r. b. został utrzymany z tym warunkiem, że stawia robotnika nie może być niższa niż 45 gr. za godz. Stała zmiana nocna na oddziałach skłębni, krepie otrzymała podwyż-

kę 25 proc. w stosunku do płac dotychczasowych. Robotnicy będą zatrudnieni grupami w miarę uruchamiania oddziałów fabryki, przyczem nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za strejk, a w razie pogorszenia się koniunktury dyrekcja fabryki łącznie z czynnikami ministerjalnymi ustali ilość dni pracy w tygodniu. Za strejk nikt nie będzie wydalony, a w razie chwilowej utraty wzroku fabryka ponosi wszystkie koszty leczenia, aż do czasu ustawowego przyznania przez kasę chorych odszkodowania.

Odnosnie kar uchwalono, iż stosowane one będą na podstawie regulaminu, opracowanego przez dy-

rekcję, a zatwierdzonego przez ministerstwo, przyczem ten punkt obowiązuje wstecz od dnia 1 lipca r. ub. Fabryka zobowiązuje się cofnąć nałożone dotychczas kary, przyczem robotnicy winni wnosić pretensje z tego tytułu w ciągu miesiąca, licząc od rozpoczęcia pracy. Sprawa obsługi maszyn przedalniczych uzależniona jest od wyniku badań specjalnej komisji.

Obecnie pracuje już w fabryce 600 robotników. W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 11 zebranie wilanowskich robotników, na którym delegaci złożą sprawozdanie z wyniku konferencji w Warszawie.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. • TELEF. 223-38.



**TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW**

GRAND-KINO

Dziś wielka świąteczna premiera!

Król komików, niezapomniany C. K. Feldmarszałek

VLASTA BURIAN

w kapitalnej kreacji oficera zawadzaki w najnowszym filmie realizacji Mac Frica pt.

Adjutant Jego Wysokości

Ostatni, największy sukces VLASTY BURIANA.

Nadprogram: Aktualności i tygodnik dźwiękowy
Początek o 12. Poranki po cenach niższych.

Marlena Dietrich w Paryżu



wzbudza powszechną sensację przez swój strój, składający się z męskiego garnituru, szerokich pantofli i czarnych okularów.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Gasnące płomienie

z Clive Brook
i Clandette Colbert

Wkrótce!

Ostatnia Noc Kawalera

Lili Damita — Gary Grant

EKSTAZA

z Hedy Kiesler, Aribert Mog
Reż. G. Machaty

Syn Dżungli

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo — Clark Gable

LICYTACJA MIŁOŚCI

Sari Maritza, Charlie Ruggles
Herbert Marshall

ARSENJUSZ LUPIN

(Dzentełman-Włamywacz)

John i Lionel Barrymore

Symulował napaść

aby nie odpowiadać za nielegalne posiadanie broni

Onegdaj wieczorem do III komisariatu zgłosił się 22-letni Abram Cyncynatus (ul. Łagiewnicka 27) i zameldował, że gdy przechodził przez Bałucki Rynek zatrzymało go 5-ciu nieznanych mu osobników, którzy otoczyli go a następnie jeden oddał doń strzał z rewolweru i zranił w prawe udo.

Na skutek zameldowania, policja wdrożyła energiczne poszukiwania w północnej dzielnicy miasta, a równocześnie poddano obserwacji lekarskiej rannego. Obława i poszukiwania dały wyniki ujemne. Stwierdzono, że żadna awantura nie miała miejsca w czasie wskaza-

LETNISKO

w Poddębju willa Pikielnych 1 i 2 pokojowe z elektrycznym oświetleniem do odstąpienia. Zgł. tel. 141-12 od 8-9 rano i od 3-4 p. p. 514-3

P. Ewald skazany na 4 miesiące aresztu za obrazę marsz. Piłsudskiego. -- Obrońca zapowiedział apelację

Przed sądem grodzkim w Łodzi rozegrał się w dniu wczorajszym ostateczny epilog głośnej sprawy b. radnego Ewolda, pociągniętego do odpowiedzialności karnej za obrazę ministra spraw wojskowych marsz. Józefa Piłsudskiego, jako osoby urzędowej.

Pierwsza rozprawa, odbyta przeciwko p. Ewaldowi w dniu 19 maja r. b. nie wyświetliła należycie okoliczności incydentu, ze względu na niestawienie się jedynego świadka rozmowy p. Kustynowej z p. Ewaldem, p. Łojczyka, referenta wydziału oświaty publicznej magistratu i sekretarza komisji odwoławczych. Wobec tego po przesłuchaniu paru świadków, rozprawę odroczone do dnia wczorajszego.

Wczoraj proces został wznowiony. P. Ewald odpowiada tym razem z wolnej stopy. Broni go adw. Brzeziński. Fotel prokuratorski zajął prokurator Chawłowski.

O godzinie 11 przed południem posiedzenie sądu otwiera sędzia Lewandowski. Miejsca dla publiczności wypełnione po brzegi.

Świadek rozmowy

Na samym wstępie sąd przesłuchał świadka incydentu, p. Łojczyka.

Przedstawia on przebieg zajścia z detalami. Zaczęło się o no jeszcze przed wyjściem na ulicę, ale już po zamknięciu posiedzenia. Na schodach p. Kustynowa czyniła p. Ewaldowi wymówki, że jest zbyt surowy w nakładaniu kar na rodziców dzieci, nieregularnie uczęszczających do szkół. P. Ewald oświadczył na to, iż

jest zbyt pobłażliwy w stosunku do tych rodziców. Rozmowa przeszła po chwili na tematy aktualne. Mówiło się o zajęciach antysemitów na naszym gruncie, a wówczas p. Ewald oświadczył, „za to żydzi dostali już na Starówce!”

Następnie rozmowa toczyła się o antysemityzm, a p. Kustynowa wyraziła pogląd, że na gruncie łódzkim antysemityzm jest wynikiem wypadków hitlerowskich w Niemczech. P. Ewald powiedział wtedy:

„Hitler jest za łagodny! Należy wszystkim brodziakom głowy obciąć”.

Na to p. Kustynowa odparła, że w Polsce jest jeszcze marszałek Piłsudski, który do tego nie dopuści i dopiero ta uwaga spowodowała wypowiedzenie przez oskarżonego inkryminowanych słów, zaczynających się od

„wasz Josele wam nie pomo-

że”.

Prok.: — Czy Ewald powiedział „Wasz ważny Josele”, czy „wasz Josele”?

Św.: — Bez „ważny”.

Adw. Brzeziński: — Czy dopatrzyl się pan w tych słowach obrażę marsz. Piłsudskiego?

Św.: — Nie. Rozmowa była swobodna, prywatna.

Adw.: — A jak zareagowała na te słowa Kustynowa?

Św.: — Normalnie pożegnała się i wszyscyśmy poszli, każde w swoją stronę.

Adw.: — Czy zauważył pan, aby p. Ewald stosował specjalne szykany w stosunku do rodziców żydów?

Św.: — Nie. Jako sekretarz byłem zdania, że należy w komisji odwoławczej do surowych sędziów.

List dr. Schichta

Na tem sąd kończy przesłuchanie świadka. Przed zamknięciem przewodu sądowego, adw. Brzeziński składa imieniem swego mocodawcy świadectwo, wydane przez znanego lekarza łódzkiego dr. Schichta, stwierdzające, że p. Ewald był przyjaźnie nastawiony wobec ludności żydowskiej w Łodzi. W liście jest mowa o wypadku ocalenia przez Ewolda życia żydówki łódzkiej Rojzy Szpigelman, którą Ewald, jako referent szpitalnictwa, skierował w ostatniej chwili do szpitala ewangelickiego. „Wypadek ten” — pisze dr. Schicht — „jest jednym z wielu”.

Mowa prokuratora

Po odczytaniu tego pisma, sąd załącza go do akt sprawy, poczem udziela głosu prokuratorowi Chawłowskiemu.

Sąd ma zastanowić się nad tem — rozpoczyna rzecznik oskarżenia publicznego — czy miała miejsce zniewaga marszałka Piłsudskiego, a jeżeli tak, to czy była ona publiczna. Po zanalizowaniu całego incydentu, prok. Chawłowski dowodzi, że słowo „Wasz Josele” padło na ulicy w obecności paru osób, a więc

jest zniewaga i to publiczna.

Następnie prokurator odtwarza przebieg rozmowy, która zaczęła się od wypadków w gimnazjum niemieckim, poczem przeszła na temat stosunków politycznych. Oskarżony wyraził się pogardliwie o obywateli wyznania mojżeszowego, mówiąc, że „trzeba tym brodziakom głowy ściąć”, o potem w dalszej części rozmowy wykazał brak poszano-

wania dla osoby marsz. Piłsudskiego, znieważając go publicznie wobec Kustynowej i Łojczyka. Obraża marszałka obraził społeczeństwo polskie, przejęte duchem patriotyzmu. Dlatego — kończy swą mowę p. Chawłowski —

czyn ten nie może pozostać bez represji karnej.

Przemówienie obrońcy

Następnie zabrał głos obrońca oskarżonego, mec. Brzeziński, który powiedział:

Na podstawie tych samych argumentów, przytoczonych przez p. prokuratora, będę dzisiaj prosił o uniewinnienie p. Ewolda. Przedewszystkiem skąd się wzięło u oskarżonego powiedzenie „wasz Josele”? Wyjaśnił już sam na zeszłej rozprawie, że do tych słów przywiązywał zupełnie inne znaczenie. Sądził, że jest to raczej przyjazny zwrot dla ludności żydowskiej, której członek ocalał w swoim czasie marsz. Piłsudskiego z rąk ściągających go carskich żandarmerów pod Rogowem.

Argument jest dość przekonujący, gdyż osoba i szczególne życie marsz. Piłsudskiego są wszystkim doskonale znane. Mówiąc „wasz Josele” Ewald nie ironizował, ale mówił poważnie. Słowo „żoldziej” lub „łobuz” może mieć rozmaite znaczenie w zależności od tonu, jakim się je wypowiada, lub otoczenia, które je słucha. W czasie rozmowy prywatnej, swobodnej między znajomymi — nie musi ono zawsze być użyte w złem znaczeniu. Całą sprawę rozdmuchała p. Kustynowa i dlatego niewiadomo, kto właściwie powinien zająć miejsce na ławie oskarżonych.

Osoba marsz. Piłsudskiego jest nam wszystkim droga bez względu na to, jakie mamy poglądy polityczne. Św. Łojczyk który jest wojskowym w rezerwie, nie dopatrzyl się obrażę marszałka w zwrocie „wasz Josele”. Obraziła się tylko Kustynowa.

Następnie obrońca wskazuje na to, że pojęcie rozmowy publicznej nie pokrywa się z pojęciem zniewagi publicznej i zwraca uwagę na to, że oskarżony nie miał żadnej intencji do obrażenia marszałka. A tam, gdzie niema winy umyślnej, tam niema winy.

Ostatnie słowo

P. Ewald w ostatnim słowie oświadcza, że jest przejęty

czcią, jaką żywi całe społeczeństwo dla osoby marszałka Piłsudskiego, jako do bohatera narodowego. On sam nie miał nigdy na myśli znieważać tej osoby, która tyle ma zasług dla kraju. Następnie oskarżony stwierdza, że należy wprawdzie do stronnictwa politycznego, będącego w opozycji do bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, że jest karowym członkiem partii, ale mimo to żywi wiele szacunku do marsz. Piłsudskiego.

Jeśli chodzi o sprawę żydowską, to oskarżony konstatuje, że bezpodstawne są próby mieszaniny jego osoby z falą nacjonalistyczną, jaka rozpełtała się w Rzeszy pod wpływem osoby, z którą nic a nic go nie łączy. (Hitler). Przeciwnie, razem ze swoją partią wydawał odezwy, nawołujące społeczeństwo niemieckie w Łodzi do spokoju i równowagi i do

odgrodzenia się od tego ruchu nacjonalistycznego.

Wkońcu oskarżony jeszcze raz nadmienia, że jest jaknajbardziej przyjaźnie usposobiony względem obywateli żydów i prosi o uniewinnienie go z inkryminowanego zarzutu obrażenia marszałka Piłsudskiego.

Wyrok

Po wysłuchaniu przemówień sąd ogłasza wyrok, w którym stwierdza, że

uznał winnym Gustawa Ewolda zniesławienia osoby marsz. Józefa Piłsudskiego przez użycie pogardliwego wyrazu „wasz Josele” i za przestępstwo to sąd postanowił skazać oskarżonego na 4 miesiące aresztu.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że u oskarżonego istniała chęć obrażenia marsz. Piłsudskiego. Marsz. Piłsudski jest nie tylko osobą urzędową i ministrem spraw wojskowych, ale także osobistością ogólnie kochaną i szanowaną. I o tem oskarżony powinien wiedzieć. Aczkolwiek na rozprawie wyraził skruchę, to fakt ten jednak winy nie zmniejsza. Jako okoliczność łagodzącą sąd uznał zachowanie się oskarżonego na rozprawie, co wskazuje, że rozumie on, jakie popełnił przestępstwo, obrażając marsz. Piłsudskiego.

Po ogłoszeniu wyroku obrońca skazanego zapowiedział apelację.

P. Ewald pozostawiony został nadal na wolnej stopie.

Wojewódzki urząd rozjemczy przyjdzie z pomocą gospodarstwu wiejskim

Z dniem 1 czerwca r. b. rozpoczął swe czynności wojewódzki urząd rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy większych gospodarstw wiejskich w Łodzi z siedzibą w gmachu urzędu wojewódzkiego, ul. Ogrodowa nr. 15 (pokój nr. 27, tel. 11-77).

Przewodniczący wojewódzkiego urzędu rozjemczego mianowany: vice - prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Stefan Świdorski, zastępcą przew. vice-prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Jan Moskwa.

Wojewódzki urząd rozjemczy w Łodzi da możność posiadaczom gospodarstw wiejskich (właścicielom, dzierżawcom, użytkownikom) uzgodnienia stosunków finansowych posiadanych obiektów drogą rozłożenia na raty uciążliwych zobowiązań do lat 7-tnu, obniżenia oprocentowania do 4 i pół proc. w stos. rocznym oraz w wypadku pobierania przez wierzyciela nadmiernych korzyści zarachowania — nadpłaconych procentów na kapitał.

Pierwszy film oświeclający niesamowite praktyki hindusów — jógów.

Film, przewyższający potęgą i rozmachem inscenizacji „Indyjski Grobowiec”

Film, obrazujący straszliwe działanie promieni „X”

Oto temat wstrząsającego filmu

„CHANDU”

Słońce uzdrowia

jeśli człowiek nie nadużywa lekkomyślnie jego promieni

Z chorobami świetlnymi spotykamy się w naszym klimacie przede wszystkim w lecie. Są one w ogromnej większości następstwem nieumiarowanego korzystania ze słońca.

Wiadomo powszechnie, że wynikiem działania słońca na skórę jest opalenie, czyli odłożenie w naskórku barwika, który to barwik ma za zadanie chronić głębsze warstwy przed zbyt intensywną działalnością światła. Ale nie zawsze tak się dzieje. W pewnym procencie wypadków, gdy opalenie prowadzone było zbyt intensywnie, powstaje zapalenie skóry, objawiające się jako rumień (erythema), lub wyprysk słoneczny (czema). Przy rumieniu słonecznym skóra jest zaczerwieniona, obrzęknięta i bolesna. Wyprysk słoneczny charakteryzuje się tym, że oprócz wymienionych objawów na dotkniętej nie skórze zjawiają się guzki, przekształcające się w pęcherzyki. Podobne zmiany w skórze powstają u ludzi, wystawionych przez czas dłuższy na działanie łukowego światła elektrycznego. Niekiedy długie naświetlanie wywołuje odbarwienie skóry w postaci plam.

Ludzie zatruci alkoholem, oraz dotknięci niektórymi chorobami centralnego systemu nerwowego, zapadają na choroby świetlne. U takich szczególnie usposobionych osobników długotrwałe działanie promieni słonecznych wywołuje często już w dzieciństwie cierpienie zwane skórą pergaminową, barwikową, na której początkowo zjawiają się plamy czerwone, naskórek wytwarza coraz więcej barwika, na stopnie łuszczy się, następnie przychodzi do zaniku skóry i owrozdzeń. Skóra wygląda rzeczywiście jak pergamin.

Schorzeniem, przypominającym skórę pergaminową, jest t. zw. rak marynarzy. Rak marynarzy spowodowany jest działaniem promieni słonecznych, do których dołącza się jeszcze drażniące działanie słonej wody morskiej na odkryte części skóry. Silne działanie promieni świetlnych niszczy również znajdujące się w skórze gruczoły łojowe i terebki włosów, stąd częste wypadanie włosów u ludzi, chodzących w lecie z odkrytą głową. Do typowych chorób świetlnych należy również t. zw. wiosenne zapalenie

spojówek, oraz rumień lombardzki (pelagra), występujący we Włoszech, Rumunii, południowym Tyrolu, Egipcie i Ameryce środkowej. Jeden z najpotężniejszych czynników biologicznych, światło, stosowane w odpowiedniej dawce, jest doskonałym lekarstwem w gruźlicy, niedokrewności, krzywiczy i innych chorobach, równocześnie jednak, jeśli stosowane jest w nadmiarze, może się stać przyczyną opisanych pokrótce cierpień, czasami bardzo dokuczliwych i długo się ciągnących.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Fräulein Doktor”.

TEATR W PARKU STASZYCA.
Codziennie „Gotówka”. Początek o godz. 9 wiecz.

REWJA DZIECIECA W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz. 11.45 odbędzie się z okazji „Tygodnia dziecka” rewja dziecięca. Udział Jadzi Andrzejewskiej oraz artystów teatru miejskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś „Czar munduru”.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.
W pierwszy i drugi dzień Zielonych Świątek o godz. 12 w pol. „Powrót Taty”.

TEATR „SCALA”

Dziś dwa przedstawienia sztuki Kalmanowicza „Matka i teściowa” o godz. 4-iej po poł. po cenach od 60 gr. do 2.20 i o godz. 9-iej wiecz. Jutro i w poniedziałek odbędzie się dwa poranki dla pracującej inteligencji.

Z „BRATNIEJ POMOCY” PRZY KONSERWATORJUM H. KIJENSKIEJ.

Dn. 8 czerwca o godz. 8.30 wiecz. w sali konserwatorium (Traugutta 9), odbędzie się recital fortepiano wy utalentowanej pianistki, laureatki konserwatorium warszawskiego, Heleny Rozentalówny. W programie: Bach, Beethoven, Szopen, Debussy, Liszt i in. Dochód przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczniów. Bilety do nabycia w kancelarii konserwatorium.

„filharmonia”

narutowicza 20

dyr. d. celmajster

Ostatnie 3 dni!

Dziś, o 4 pp. i 9 w.

„Wszystko dla dzieci”

Sensac. ameryk. sztuka w 3 akt. w roli głównej

SZ. nałan

cenę biletów od 70 gr. — 2.40

Dziś, godz. 4 pp.

przedstawienie popularne

Ceny od 50 gr. — 1.50.

40 pianistów z Polski

na konkursie muzycznym w Wiedniu

Egzaminy eliminacyjne kandydatów na międzynarodowy konkurs wiedeński rozpoczęły się dnia 27 maja i potrwały do 5 czerwca. Właściwy konkurs rozpocznie się dnia 6 czerwca i potrwa do 16 czerwca. Z 400 kandydatów pochodzi: 50 z Niemiec, 11 z Francji, około 40 z Polski, 34 z Włoch, 30 z Rumunii, przeszło 30 z Węgier, 20 z Czechosłowacji, 7 z Grecji, 6 z Holandji, 2 z Japonii, reszta z Albanii, Belgii, Danii, Finlandji, Anglii, Lotwy, Szwecji, Rosji, Hiszpanji, Turcji, Stanów Zjednoczonych i Urugwaju. Podajemy poniżej listę uczestników polskich w konkursie wiedeńskim:

Sędziowie: prof. Grzegorz Fitelberg, K. Szymanowski, St. Niewiadomski, prof. Józef Reiss, prof. Aleksander Michałowski, Józef Turczyński, Adam Wieniawski.

Kandydaci: fortepian: Leon Boruński, Oksana Gorkowska, Eugenia Edwardsa Feinstein, Józef Flieschner, Edith Freudenreich, Irena Grycendler, dr. Izidor Hausman, Olga Iwicka, Dolfi Jędrzejowska-Landa, Maryla Jonas, Helena Jurczyk - Feilhaber, Halina Kalmanowicz, Adela Katz, Karol Klein, Bolesław Kon. Henryk Miessers, dr. Marjan Pohorilles, Fryderyk Portnoj, Halina Sembrat, Stanisław Staniewicz, Juliusz Chajes.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych

13.15 Poranek szkolny ze Lwowa

15.35 Transmisja słuchowska ze Lwowa dla najmłodszych dzieci p. t.: „Co się zdarzyło w kuchni króla Cwieczka”

16.00 Przemówienie w językach obcych delegatów na międzynarodowy zjazd prasy sportowej

16.15 Płyty gramofonowe

17.40 Odczyt aktualny

18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrzej Bramy w Wilnie

19.00 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi

19.30 „Na widnokręgu”

Panu Eljaszowi Oppenheimowi z powodu śmierci

Jego Matki

składają tą drogą wyrazy szczerego współczucia

Personel biurowy

Fabryki garb. B-ci Brzesińskich, Łódź

Kasa chorych w święta

W jakich godzinach urzędować będzie poczta

Zarząd kasy chorych informuje, że w dniach 4 i 5 b. m. przez cały dzień i noc czynne będzie pogotowie położnicze i dla nagłych wypadków, mieszczące się przy ul. Wólczańskiej 225 (tel. 208-10).

W dniu 5 b. m. zostaje usta-

nowiony dyżur personelu administracyjnego, działu leczenia, dla przyjmowania zgłoszonych wizyt do obłożnie chorych. Urzędnik dyżurny urzędować będzie w godzinach od 9 do 13-iej w dzielnicy I-iej (Karola 28, tel. 115-84).

W dniu 4 czerwca r. b. apteki kasy chorych m. Łodzi będą nieczynne; w dniu 5 czerwca r. b. apteki kasowe czynne będą w godzinach od 10 do 13 i od 15 do 18.

Urzędy państwowe, sądy i t. d. przez oba dni świąt będą całkowicie nieczynne.

Urzędy oraz agencje pocztowe na terenie Łodzi w pierwszy dzień świąt t. j. 4 b. m. będą przez cały dzień nieczynne, natomiast w dniu 5 b. m. wszystkie działy czynne będą przez dwie godziny od 9 do 11, oraz odbędzie się jednorazowe doręczenie poczty. Dyrekcja pocztowa zastrzega, że w wypadku specjalnego zarządzenia min. poczt i telegr. mogą zająć dalsze zmiany i ograniczenia okresu przyjęć dla publiczności.

Tramwaje zarówno miejskie jak i dojazdowe czynne będą przez oba dni świąt bez żadnej przerwy.

Dr. Tomaszewicz zwolniony

Zastąpi go dr. Miłodrowski

W dniu wczorajszym naczelny dyrektor okręgowego szpitala kasy chorych im. prez. Mościckiego, prof. dr. Tomaszewicz został zwolniony ze swego stanowiska. Na jego wyższe stanowisko został powołany dr. Miłodrowski.

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté

Roma

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. —

Pokój w Ciechocinku

na miesiąc do wynajęcia

Wiadomość

telefonicznie 155-55.

Komunikat

POWSTANIE ODDZIAŁU LIGI M. I K. W KONSTANTYNOWIE.

W Konstancynie odbyło się zebranie organizacyjne oddziału ligi morskiej i kolonjalnej w Konstancynie, na którym utworzono oddział ligi morskiej i kolonjalnej i wybrano zarząd w składzie: p. Bolesław Sciborek — prezes, p. Marjan Paśnicki — wiceprezes, Anna Bordonowa — sekretarz, p. Kazimierz Ślusarski — skarbnik, p. Leon Krygier — członek. Nowo powstały zarząd rozpoczął energiczną akcję szerzenia hasła ligi w sześciu warstwach społeczeństwa. Nowej placówce życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju i wydatnych wyników pracy.

Zarząd Okręgu Łódzkiego L. M. i K.

„LUNA”

Ostatnie dni!

Początek o g. 12

Kino-teatr

PALACE

Dziś i dni następnych!

Cheąc gigantyczny film ten udostępnić najszerszemu ogółowi zostały ceny znacznie obniżone

Niepotrzebna

Historja Twojej matki, Twoich sióstr i Twojej żony

Pola NEGRI

Ceny miejsc niższe!

w jej pierwszym filmie dźwiękowym p. t.

Na rozkaz kobiety

Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa. Początek o godz. 12 w pol.

Dalsze wyniki mistrzostw tenisowych Francji

W międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Francji odbywających się w Paryżu zanotowano następujące wyniki:

W grze pojedynczej pan Rosambert (Francja) pokonała Niemkę Aussem w trzech setach 6:3, 1:6, 6:4.

W singlach panów francuz Bernard pokonał japończyka Nunoi 6:2, 6:4, 6:3, amerykańnin Shields — Kehrlinga 2:6 5:7 6:4 6:2 7:5, Cochet — dr. Nowotny 7:5 6:1 3:6 6:4 i pogramca Tłoczyńskiego, australijczyk Crawford, wygrał z japończykiem Miki 2:6 6:3 10:8 6:4. Anglik Wilde, który w drugiej rundzie nadspodziewanie łatwo wygrał z Hebda, natrafił w następnej kolejce na Mentzla i przegrał również łatwo w trzech setach.

W następnej, czwartej rundzie gry pojedynczej przyniosły kilka bardzo ciekawych wyników, z których przedewszystkiem zwraca uwagę porażka Prenna do anglika Lea.

Crawford — Robrer 7:5, 1:6, 6:3, 9:7. Perry — Malecek 6:0, 4:6, 7:5, 6:3. Satoh — Robbins 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 6:1. Mecz ten trwał trzy godziny.

W następnej, piątej rundzie gry pojedynczej przyniosły kilka bardzo ciekawych wyników, z których przedewszystkiem zwraca uwagę porażka Prenna do anglika Lea.

Crawford — Robrer 7:5, 1:6, 6:3, 9:7. Perry — Malecek 6:0, 4:6, 7:5, 6:3. Satoh — Robbins 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 6:1. Mecz ten trwał trzy godziny.

W następnej, piątej rundzie gry pojedynczej przyniosły kilka bardzo ciekawych wyników, z których przedewszystkiem zwraca uwagę porażka Prenna do anglika Lea.

Crawford — Robrer 7:5, 1:6, 6:3, 9:7. Perry — Malecek 6:0, 4:6, 7:5, 6:3. Satoh — Robbins 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 6:1. Mecz ten trwał trzy godziny.

W następnej, piątej rundzie gry pojedynczej przyniosły kilka bardzo ciekawych wyników, z których przedewszystkiem zwraca uwagę porażka Prenna do anglika Lea.

Crawford — Robrer 7:5, 1:6, 6:3, 9:7. Perry — Malecek 6:0, 4:6, 7:5, 6:3. Satoh — Robbins 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 6:1. Mecz ten trwał trzy godziny.

Crawford — Robrer 7:5, 1:6, 6:3, 9:7. Perry — Malecek 6:0, 4:6, 7:5, 6:3. Satoh — Robbins 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 6:1. Mecz ten trwał trzy godziny.

Crawford — Robrer 7:5, 1:6, 6:3, 9:7. Perry — Malecek 6:0, 4:6, 7:5, 6:3. Satoh — Robbins 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 6:1. Mecz ten trwał trzy godziny.

Crawford — Robrer 7:5, 1:6, 6:3, 9:7. Perry — Malecek 6:0, 4:6, 7:5, 6:3. Satoh — Robbins 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 6:1. Mecz ten trwał trzy godziny.

Crawford — Robrer 7:5, 1:6, 6:3, 9:7. Perry — Malecek 6:0, 4:6, 7:5, 6:3. Satoh — Robbins 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 6:1. Mecz ten trwał trzy godziny.

Crawford — Robrer 7:5, 1:6, 6:3, 9:7. Perry — Malecek 6:0, 4:6, 7:5, 6:3. Satoh — Robbins 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 6:1. Mecz ten trwał trzy godziny.

Crawford — Robrer 7:5, 1:6, 6:3, 9:7. Perry — Malecek 6:0, 4:6, 7:5, 6:3. Satoh — Robbins 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 6:1. Mecz ten trwał trzy godziny.

Crawford — Robrer 7:5, 1:6, 6:3, 9:7. Perry — Malecek 6:0, 4:6, 7:5, 6:3. Satoh — Robbins 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 6:1. Mecz ten trwał trzy godziny.

„Afera“ Kusocińskiego wyjaśniona Domniemany manager chciał zarobić na starcie naszego mistrza

Rewelacje prasy szwedzkiej, podchwytane niemal przez wszystkie pisma europejskie wytworzyły groźne chmury wokół osoby naszego mistrza olimpijskiego, Janusza Kusocińskiego. Jeśli Kusociński, pomawiany wręcz o uprawianie pseudoamatorstwa, nie zdoła dowieść swej niewinności, czeka go los, który spotkał Nurmiego, Petkiewicza, Ladouméguea i innych.

Na szczęście nie jest tak źle, jakby to należało wnioskować z tego, co prasa zagraniczna podaje. Chociaż Polski związek lekkoatletyczny jeszcze milczy, chociaż wyniki śledztwa, bez którego w tej sprawie się nie obejdzie, nie są jeszcze oficjalnie podane do wiadomości publicznej, pewne fakty i pewne okoliczności wskazują, że Kusociński w całej tej sprawie nie ma winy.

Pomawia się go o to, iż za pośrednictwem swego menagera, żądał sumy 1.000 dolarów za start w Finlandji na zawodach, które miały być pojedyńkiem najlepszych długodystansowców świata — Kusociński — Lehtinen — Isohollo, a tymczasem przypatrzmy się bliżej, o co tu chodzi.

Swego czasu przebywał w Finlandji niejaki p. Treistman i nawiązał tam stosunki ze sferami sportowymi. Po powrocie do Polski osiedlił się w Warszawie

wie i postanowił wykorzystać swe fińskie znajomości. To też wkrótce dał się poznać, jako menager i pośrednik fińskich zawodników. On opiekował się Isohollo podczas pobytu jego w roku ub. w Warszawie. Czy zarobił na tem — niewiadomo, w każdym razie jest już dziś pewnem, iż źródłem dochodu mieli być dla niego polscy zawodnicy, a przedewszystkiem Kusociński. Bez porozumienia się z nim p. Treistman zaproponował finnom start naszego mistrza, żądając w jego imieniu owej sumy 1.000 dolarów. Warunki te wydały się finnom zbyt wygórowane, więc rozpoczęli się targi.

Mniemany menager Kusocińskiego nie chciał z ceny tej ustąpić ani grosza. Nadesłał tylko w odpowiedzi suchy list, iż Kusociński dostał znacznie korzystniejszą ofertę z Amsterdamu i że do Finlandji nie przyjedzie. List ten trafił do rąk jednego z podejrzanych menagerów fińskich i tą drogą przedostał się do prasy. Dodać należy, że domniemany menager podał w swej ofercie, że Kusociński należy wprost do P.Z.L.A. i dlatego nie prowadzi korespondencji przez klub, a zezwolenie na start można, dzięki tym okolicznościom, uzyskać bardzo łatwo.

Oto kulisy „afery“ Kusocińskiego.

Wbrew poprzednim doniesieniom wyjaśnionem zostało, iż stanowisko Finlandji w stosunku do Kusocińskiego jest bardzo przychylnie. Prezes związku fińskiego oświadczył, że nie jest rzeczą Finlandji zajmować się Kusocińskim i że nie wystąpi ona oficjalnie z doniesieniem do związku międzynarodowego. Gdyby istniały ku temu powody, zawiadomi o tem conajwyżej PZLA.

I wszystko byłoby w porządku. Lecz niebezpieczeństwo zbliża się z innej strony — ze Szwecji w osobach pp. Edstroema i Ekelunda, przysięgłych wrogów pseudoamatorstwa, jeśli dotyczy ono nie szwedzkich zawodników. Atak z tej strony będzie groźniejszy. Nikt inny nie mógłby dwaj panowie zaważyli w sprawie Nurmiego, dyskwalifikując go dosłownie w przeddzień olimpiady i dziś prawdopodobnie, z całą zaciętością rzucić się na rozmuchanie sprawy Kusocińskiego.

To też powtarzamy raz jeszcze: energiczne i niezwłoczne wkroczenie organów PZLA, jest konieczne. Polski związek lekkoatletyczny powinien w tej sprawie ująć inicjatywę.

Slavia zdobyła mistrzostwo Czechosłowacji

Onegdaj rozegrany został w Pradze mecz piłkarski Sparta — Slavia, decydujący o zdobyciu tytułu mistrza Czechosłowacji. Zwyciężyła drużyna Slavia w stosunku 3:1 (1:1), zdobywając mistrzostwo. Mimo deszczu, zawodom przyglądało się około 30 tysięcy widzów. Obydwie drużyny wezmą udział w zawodach o puchar środkowo-europejski.

wę i wydać swą opinię, demontując istnienie domniemanego listu Kusocińskiego, nie czekając na to, do jakich wniosków cińskiego musi być obronione. Zainteresowany Kusociński kategorycznie zaprzecza, jakoby p. Treistman działał za jego wiedzą.

Wyjaśnienie p. Treistmana

P. Józef Treistman prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Mocno zdumiony i oburzony umieszczonemi ostatnio w prasie wiadomościami o rzekomo prowadzonych przeze mnie w imieniu p. Janusza Kusocińskiego piśmiennych pertraktacjach z Finlandją odnośnie „płatnego” startu, mam zaszczyt oświadczyć, że przypisywany mi list wogóle nie istnieje i jeśli gdziekolwiek został przedstawiony lub reprodukowany, to jest to list ze sfałszowanym podpisem.

W związku z tem przedsięwziąłem kroki w celu odkrycia sprawców tego fałszyfikatu celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

Zniesienie przysięgi olimpijskiej Obrady międzynarodowego kongresu w Wiedniu

W dniach 7 — 11 czerwca obradować będzie we Wiedniu międzynarodowy kongres olimpijski w którym wezmą udział przedstawiciele 44 państw. Narady wstępne rozpoczyna się już w dniu 5 bm.

Kongres ten wzbudza w świecie sportowym olbrzymie zainteresowanie, bowiem poruszona będzie na nim kwestja olimpiady w Berlinie w 1936 roku. Jak wiadomo, do niedawna międzynarodowy komitet olimpijski stanął na stanowisku, że igrzyska powinny się odbyć w Berlinie, obecnie jednak sytuacja ulega zasadniczej zmianie.

Rząd Rzeszy niemieckiej odebrał prawo organizacji igrzysk niemieckiemu komitetowi olimpijskiemu i porucił ją komisarzowi rządowemu, w tym celu specjalnie powołanemu. Pociągnięcie to spotkało się

Serdeczne powitanie belgów

Dziś obraduje kongres prasy sportowej

Ekspedycja piłkarzy belgijskich przyjechała w dniu wczorajszym wieczorem do Warszawy.

Ekspedycja lekkoatletów belgijskich udała się do Poznania, gdzie w dniu jutrzejszym rozegra mecz lekkoatletyczny z reprezentacją tego miasta, poczem w poniedziałek przybędzie do Warszawy w celu odbycia międzypaństwowych zawodów z Polską.

Na dworcu zgromadziły się tłumy publiczności, która niezwykle serdecznie powitała gości zagranicznych.

Dziś odbędzie się kongres prasy sportowej, w której wezmą udział przedstawiciele dziennikarstwa Czechosłowacji, Belgji, Francji i Holandji.

Falszowali bilety na mecze ligowe

W Krakowie wykryto wielką afere. Polegała ona na fałszowaniu biletów wstępu na zawody piłkarskie. Najwięcej poszkodowane są kluby ligowe, zawody których cieszą się największą frekwencją. Aferzyści i fałszerze specjalnie dobili sobie mecze Garbarni. Pro wizoryczne obliczenia wykazują, że szkody poniesione przez magistrat krakowski z tytułu podatku wynoszą 2000 zł. Fałszowane bilety drukowane były w Sosnowcu i w aferę zamieszanych jest kilkanaście osób.

Aktualja tenisowe

Mecz Polska-Austria. — Jędrzejowska w Londynie. — Spotkanie z Węgrami

W najbliższych tygodniach szykują się ciekawe imprezy międzynarodowe. Już w dniach 10 — 12 bm. odbędzie się w Katowicach mecz Polska — Austria. W barwach Polski wystąpią: Tłoczyński, Hebda i Jędrzejowska. W barwach Austrii Matejka, Artens i mistrzyni Austrii.

W dniu 16 czerwca wyjedzie do Londynu Jędrzejowska na turniej Queenscluba i Wimbledonu. W parę dni później jedzie do Wimbledonu Tłoczyński.

W dniach 12 — 13 lipca odbędzie się w Warszawie na kortach W. L. T. K. mecz tenisowy Polska — Węgry. Węgry reprezentowane będą przez dwie czołowe rakiety: Kehrlinga i Gabrowitsa.

W dniach 16 — 18 czerwca w Warszawie rozegrane będzie spotkanie Włochy — Polska. Wiosi przyjeżdżają w swoim czołowym składzie: Palmieri i Sertorio. Mecz odbędzie się na kortach Legji.

Do Tallina wyjechał Wittman, który wraz z Jerzym Stolarowem i Dubieńską startować będzie w mistrzostwach Estonji.

W meczu Polska — Austria, który ma być rozegrany w Krakowie dnia 10 b. m. rozegranych będzie 7 gier, a mianowicie: cztery single panów, jeden double panów, jeden mixt-double i gra pojedyncza pań.

Ważniejszą, Wajsówna i Nowosielski wyjechali wczoraj rano, a pływacy Karliczek i Bocheński opuszczają Warszawę na 2 — 3 dni przed swoim startem na „Masarykowych Hrach” (9 b. m.).

Wczoraj wieczorem wyjechał do Pragi Kusociński, który natychmiast po swoim sobotnim starcie wraca do Warszawy, aby wziąć udział w meczu lekkoatletycznym z Belgją.

Ważniejszą, Wajsówna i Nowosielski wyjechali wczoraj rano, a pływacy Karliczek i Bocheński opuszczają Warszawę na 2 — 3 dni przed swoim startem na „Masarykowych Hrach” (9 b. m.).

Ważniejszą, Wajsówna i Nowosielski wyjechali wczoraj rano, a pływacy Karliczek i Bocheński opuszczają Warszawę na 2 — 3 dni przed swoim startem na „Masarykowych Hrach” (9 b. m.).

Olimpijczycy w Pradze

Nareszcie znalazły się paszporty...

Gorączkowe zabiegi związku lekkoatletycznego o wydostanie paszportów dla naszej drużyny, udających się na „Masarykowe Hry” do Pragi, dopiero w ostatnim momencie doczekały się pomyślnego zakończenia.

Po odmowie min. skarbu, PZLA. rozpoczął (oddawna już utartą kolejką) starania na terenie MSZ, i w dniu wczorajszym otrzymał paszporty dla swoich zawodników.

Ważniejszą, Wajsówna i Nowosielski wyjechali wczoraj rano, a pływacy Karliczek i Bocheński opuszczają Warszawę na 2 — 3 dni przed swoim startem na „Masarykowych Hrach” (9 b. m.).

Ważniejszą, Wajsówna i Nowosielski wyjechali wczoraj rano, a pływacy Karliczek i Bocheński opuszczają Warszawę na 2 — 3 dni przed swoim startem na „Masarykowych Hrach” (9 b. m.).

Ważniejszą, Wajsówna i Nowosielski wyjechali wczoraj rano, a pływacy Karliczek i Bocheński opuszczają Warszawę na 2 — 3 dni przed swoim startem na „Masarykowych Hrach” (9 b. m.).

Ważniejszą, Wajsówna i Nowosielski wyjechali wczoraj rano, a pływacy Karliczek i Bocheński opuszczają Warszawę na 2 — 3 dni przed swoim startem na „Masarykowych Hrach” (9 b. m.).

Kalendarzyk sportowy

na Zielone Świątki

W dniu dzisiejszym oraz w czasie Zielonych Świątek odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko Wimy przy ul. Rokicińskiej o godz. 17 — mistrzostwo kl. A: Wima — Union Touring. Boisko DOK o godz. 17 mistrz. klasy A: LTSG — Hakoah.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań w grach sportowych o mistrzostwo. O godz. 16-ej na boisku IKP finałowy decydujący mecz w siatkówce męskiej LKS — YMCA.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko Widzewa: godz. 11 — mistrz. kl. A Widzew — WKS.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo kl. A.

Drugie zwycięstwo piłkarzy Makabi w Warszawie

W drugim dniu pobytu w Warszawie piłkarze łódzkiej Makabi rozegrali zawody towarzyskie ze stołeczną Makabi. Również i ten mecz zakończył się zwycięstwem łódzian. Makabi warszawska została pokonana w stosunku 2:0.

Bramki zdobyli: Goldberg i Cy-naderka.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Wysoka konjunktura w pończosznictwie nie powinna stać się znowu przyczyną krachu

Jesteśmy świadkami niezwykle ciekawego zjawiska, jakie daje się zaobserwować w branży pończoszniczej. Jakkolwiek upłynął już maj który nawet w okresie „prosperity” był miesiącem przełomowym pomiędzy sezonami letnim a zimowym, większość fabryk pończoszniczych „całą parą” produkuje jeszcze towar na sezon letni.

Należy podkreślić, że obecnie w dobie kryzysu gospodarczego przemysł pończoszniczy w Polsce pracuje tak intensywnie, jak już bardzo dawno nie pracował. Czyż to nie paradoks? W normalnych czasach o tej porze gross fabryk pończoszniczych było już unieruchomionych. Produkować towar na sezon letni jest zapóźno, a na zimowy zawcześnię. Dziwić więc musi to zjawisko tembardziej, że zaledwie pół roku temu szereg poważnych firm pończoszniczych uzyskało odroczenia wypłat, a nawet ogłosiło upadłość.

Spróbujmy wnikać w przyczyny panującej obecnie na rynku pończoszniczym hauss'y i wyciągnąć pewne wnioski, któreby wyjaśniły ten stan rzeczy.

W czerwcu 1930 r. w okresie trwającej jeszcze prosperity w branży pończoszniczej, zamieściliśmy w „Głosie Porannym” artykuł p. t. „Jeszcze nie jest za późno”, ostrzegając producentów pończoszniczych przed zbliżającym się kryzysem. Zarzucano nam wówczas zbyt pesymizm. Sferom zainteresowanym wydawało się, że konjunktura w pończosznictwie jest wieczna i żadne kryzysy nie potrafią jej złamać. Tymczasem już po upływie paru miesięcy zjawili się pierwsze jaskółki — pierwsze „plafy”. Były to przedsiębiorstwa mniejsze, nie posiadające zdrowych podstaw finansowych, ale już w roku 1931 mamy do zanotowania załamanie się kilku firm poważniejszych. Rok 1932 był fatalny dla naszego pończosznictwa. Ceny towarów gotowych spadały z dnia na dzień, płace robotnicze obcięto poniżej minimum, a pojemność rynku kurczyła się coraz bardziej. Dlatego też większość zakładów unieruchomiono już w listopadzie i na początku grudnia w nadziei ponownego uruchomienia w styczniu 1933. Sytuacja jednak nadal się pogarsza i dopiero w początku lutego fabryki pończoch zaczynają ruszać. Wówczas wybuchła strajk, trwający blisko siedem tygodni. Normalna praca rozpoczęła się więc w pierwszych dniach kwietnia. W międzyczasie hurtownicy i detaliści przyzwyczajeni do systematycznego spadku cen, nie kwapili się z uzupełnieniem swych zapasów w nadziei, że ceny spadną jeszcze więcej.

Po wybuchu strajku sytuacja się zmienia gwałtownie. Kupcy nie mając zapasów, masowo zaczynają kupować towary w obawie przed wyższymi cenami. Spadek dolara i wzrost cen na surowce spotęgował jeszcze znacznie zapotrzebowanie.

Ludność masowo zaczęła się wyżywiać dolarów, a nie mając już zaufania do żadnej innej waluty, lokuje swoje oszczędności w towarze. Już na początku marca składki towarów u producentów pończoch zostały wyczerpane, a trwający jeszcze strajk uniemożliwia uzupełnienie tych składów.

Sytuacja dla fabrykantów kształtuje się coraz pomyślniej. Składy fabryczne są całkowicie wyczerpane a ceny na wyroby pończosznicze idą w górę. Jakkolwiek od dnia podjęcia normalnej pracy upłynęło blisko dwa miesiące, na rynku daje się jeszcze odczuwać brak

towaru. Jakkolwiek wszystkie pończoszarnie kottonowe pracują dzień i noc, rynek nie przedkłada nasycony. Chodzi o to, że wskutek panującej obecnie mody na pończochy ze strzałkami t. zw. „tam-bour” produkcja pończoch kottonowych jest co najmniej o 30 proc. mniejsza niż dawniej.

Jeżeli więc uwzględnimy wszystkie te przyczyny, hauss'a na rynku

pończoszniczym staje się całkowicie zrozumiałą.

Konjunktura w branży pończoszniczej jest w obecnej chwili bardzo pomyślna a w interesie własnym producentów leży jej utrzymanie. Po smutnych doświadczeniach ubiegłych lat należy nie dopuścić do nowego krachu. Właśnie teraz, a nie później, przysięgnąć radykalne środki. Odkładanie za-

łatwienia tej sprawy na czas późniejszy może w rezultacie okazać się spóźnione. Producenci pończoch kottonowych w zrozumieniu istoty zagadnienia nie dopuszczają do powtórzenia się tego, co miało miejsce w latach ubiegłych. Leży to w ich własnym interesie, zarówno jak i w interesie życia gospodarczego naszego kraju.

Michał Jas-ski.

Inflacja dolara w Ameryce Nowa emisja banknotów na 6 miliardów

Referent budżetu, Kaiduey, oświadczył na ostatnim posiedzeniu plenarnym izby reprezentantów że departament skarbu U. S. A. zamierza w najbliższym czasie wypuścić pieniądze papierowe na łączną sumę 6 miliardów dolarów, które służyć będą do wykupienia płatnych w roku bieżącym i w początku roku przyszłego pożyczek oraz do finansowania wielkich robót inwestycyjnych.

Równocześnie Kaiduey stwierdził, że rząd amerykański płacić będzie wszystkie państwowe zobowiązania wewnętrzne i zagraniczne w dolarach papierowych. Również przy wszystkich umowach i zobowiązaniach prywatnych zniesiona

będzie klauzula złota.

Jednocześnie departament skarbu U. S. A. w tych dniach emituje obligi skarbowe na 500 milj. dolarów, amortyzowane w ciągu 10 — 20 lat.

W Pinehurst w stanie Północna Karolina obradował doroczny zjazd organizacji zrzeszających cały przemysł bawełniany Stanów Zjednoczonych. W obradach wzięło udział około 500 delegatów, przy czym na podkreślenie zasługuje liczny udział przedstawicieli wielkich banków amerykańskich. Najbardziej charakterystycznym momentem obrad zjazdu było wystąpienie przeciwko inflacyjnej polityce Roosevelta.

Prezydent związku Gossett w przemówieniu inauguracyjnym podkreślił, że niektóre rozporządzenia mające na celu polepszenie sytuacji farmerów są fantastyczne i nierealne. Od okresu prosperity liczba wrzeczion czynnych uległa redukcji o blisko 25 proc. Ogólna sytuacja przemysłu bawełnianego ostatnio uległa częściowej poprawie, ale byłoby przedwczesne już dzisiaj wyrażanie zbyt optymistycznych wniosków. Zjazd uchwalił szereg znamiennych rezolucji, w których zwraca się m. in. przeciwko produkcji towarów włókienniczych w warsztatach więziennych, które stanowią dla przemysłu poważną konkurencję.

Kontyngenty holenderskie ograniczają eksport odzieży łódzkiej

W holenderskim dzienniku rządu wym ukazało się rozporządzenie w sprawie kontyngentowania importu bielizny, produkowanej z materiałów bez domieszki przędzy dzianej i trykotażowej. Na podstawie tego rozporządzenia kontyngent wyznaczony został w wysokości 80 proc. przeciętnej wartości przywozu w okresie pierwszych 9 miesięcy roku 1931 i 1932. Te ograniczenia importowe wprowadzone zostały na okres do 31 stycznia 1934 roku. Na podstawie ustaleń przeciętnego przywozu w latach 1931 i 1932 wartość tego importu wyraża się sumą 739.000 guldów holenderskich.

Zarządzenia te dotyczą najsilniej w pierwszym rzędzie eksportu polski. Nadmienić bowiem należy, że w okresie pierwszych 4 miesięcy br. na og. ilość 248 tys. kg. im portowanych do Holandii pierwsze miejsce zajęła Polska, która wywiozła na ten rynek 153.000 kg. t. j. przeszło połowę całego przywozu. Eksport bielizny polskiej w tym okresie pod względem wartości wyrażał się cyfrą 132.000 guldów holenderskich.

W motywach tej decyzji rząd holenderski stwierdza, że import w okresie pierwszych 4 miesięcy 1932 roku wyniósł 63.000 kg. t. j. zaledwie nieco więcej aniżeli 25 proc. ilości przywiezionych w okresie od 1 stycznia do 1 maja br. Zdaniem rządu holenderskiego świadczy to o nadmiernym imporcie, który musiał być zahamowany. Dotyczy to zwłaszcza krajów, stosujących dumping, a w pierwszym rzędzie Japonii, która w dość dużej ilości rzuciła towar na rynek holenderski po cenach, uniemożliwiających wszelką konkurencję. Nadmienić przytem należy, że rząd holenderski zamierza przeprowadzić dalsze redukcje importu, o ile nie uda mu się zwiększyć wywozu.

Jednocześnie wydane zostało nowe rozporządzenie normujące import konfekcji (odzieży męskiej,

damskiej i dziecięcej). Rozporządzenie to przewiduje zezwolenie przywozu konfekcji męskiej i chłopskiej w wysokości 15 proc. dotych-

czas przyznawanych kontyngentów oraz w wysokości 10 proc. dotychczasowych kontyngentów na konfekcję damską i dziewczęcą.

Stosunki między przemysłem i handlem wymagają we włókiennictwie radykalnej sanacji

Referat mec. Pawłowskiego na zjeździe gospodarczym w Warszawie

W tezach poświęconych stosunkom między przemysłem a handlem włókienniczym adwokat Stanisław Pawłowski omawia na wstępie jako wzór stosunki we włókiennictwie Anglii, gdzie przemysłowiec jest wytwórcą tylko i nie zajmuje się plasowaniem swych wyrobów na rynku.

U nas stosunki te ułożyły się inaczej. Stosunki z odbiorcami rosyjskimi, którzy pochłaniali około 75 proc. produkcji przemysłu włókienniczego nawiązywał i podtrzymywał za pośrednictwem wójażerów.

Po wojnie i szybkiej odbudowie zniszczonych warsztatów przemysł włókienniczy zaniedbał poczynając nad stworzeniem i selekcją kupiectwa, gdyż zapotrzebowanie było wielkie i przemysł nie miał żadnych trudności w sprzedaży swoich wyrobów. Podczas inflacji powstało nadmierne sztuczne zapotrzebowanie włókiennicze, gdyż manufaktura nie służyła dla zaspokojenia naturalnych potrzeb ludności, lecz stanowiła wartość dla lokowania spadającej waluty. To był jeszcze jeden powód, który zupełnie wyeliminował zdrowe stosunki między przemysłem i handlem. Po stabilizacji waluty rozpadł się w poprzednim okresie nie od razu ustalony przemysł za wszelką cenę starał się o odbiorców. Sprzedawano towar ludzom nie posiadającym żad-

nych kwalifikacji kupieckich ani odpowiednich zasobów, ludzom nie ponoszącym żadnego ryzyka majątkowego. Stąd powstały długoterminowe weksle, stąd powstały zwroty towarów.

Kupiectwo rozpoczynając działalność po wojnie bez wszelkich prawie zasobów pieniężnych nie mogło zasobów tych zebrać, czemu nie sprzyjała nieodpowiednia struktura ustaw podatkowych i ich wykonywanie. Ze względu na wadliwą politykę podatkową stosunki na wet między zdrowymi przedsiębiorstwami i odbiorcami muszą przybrać formę karykaturalną przez uciekanie się do fikcyjnych transakcji i przez pozbawianie wytwórcy pewności, czy towar stanowiący jego bezsprzeczną własność nie będzie zabrany za podatki należne od handlujecego.

Do upadku uczciwości w stosunkach między przemysłem i handlem przyczyniły się w wielkiej mierze wady obowiązujących ustaw, wyrażające się różnorodnością w zależności od dzielnicy i iluzoryczną ochroną wierzyciela. Na terenie organizacji przemysłowych były czynione kilkakrotne próby uzdrowienia stosunków między przemysłem i handlem. Tworzone jednak w tym celu konwencje nie osiągały zamierzonego celu.

Na ile tych stosunków mamy do

Dolar w Łodzi uległ pewnej wyższości

W dniu wczorajszym na rynku łódzkim kurs dolara uległ pewnej wyższości, kształtując się w granicach od zł. 7.52 w żądaniu do zł. 7.50 w placeniu. Dolary były poszukiwane, jednakże podaż w dalszym ciągu była minimalna, co utrudniało bardzo zawieranie transakcji.

Bank Polski w dniu wczorajszym również podwyższył kurs dolara, placąc za niego zł. 7.45, a więc o 8 punktów więcej, aniżeli w dniu przedwczorajszym.

Dolary złote w dalszym ciągu nie miały nabywców przy zwiększonej znacznie podaży, to też kurs ich kształtował się pod znakiem tendencji słabszej, wynosząc przeciętnie zł. 9.22 w żądaniu do zł. 9.20 w placeniu.

W związku ze zbliżającymi się świętami, ruch na rynku był nadal bardzo słaby i rynek dolarów cechowała w dalszym ciągu tendencja wybitnie wyczekująca. Zainteresowanie innymi walutami było nadal minimalne i transakcje niemi należały do rzadkości. (ag)

Upadłości w Niemczech

Donoszą z Berlina, że ogłoszono tam upadłość wielka fabryka dywanów i materiałów meblowych Fischer i Wolff sp. z o. odp., oraz fabryka konfekcji Henryk Jordan.

2 dni w Warszawie za 10 zł.

Pokoje dla turystów
w HOTELE ROYAL,
Chmielna nr. 31

wraz z bezpłatnym oprowadzeniem po mieście przez specjalnego przewodnika.
Prospekty na żądanie

czynienia z innym zjawiskiem, a mianowicie zatruceniem granicy między przemysłowcem a kupcem, gdyż dotychczasowi odbiorcy na własną rękę zajmują się wytwarzaniem wyrobów włókienniczych, korzystając z nadmiernej podaży niezatrudnionych maszyn tego przemysłu.

Te niezdrowe stosunki między przemysłem i handlem nie tylko odbijają się na interesach producentów i kupców, ale mają również poważny wpływ na całokształt życia gospodarczego w Polsce. W celu jaknajszybszej ich poprawy należałoby dążyć do wyeliminowania z grona pośredników między przemysłem a konsumentem osób i firm nie posiadających ku temu odpowiednich walorów i niezaspokajających na zadowolenie.

Daloby się to osiągnąć przez:

- 1) popieranie związków wytwórców, mających na celu ustalenie i utrzymanie zasad stosunków z odbiorcami;
- 2) zmianę ustawodawstwa podatkowego w stosunku do kupiectwa na zasadach przedewszystkiem przy cząłowanego podatku dla włókiennictwa;
- 3) możliwie szybkie unormowanie ustawodawstwa i działalności sądów w kierunku większej ochrony wierzycieli.

Rynki pieniężno-towarowe

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach nieco zwiększonych. Całkowicie zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy nielicznym udziale banków prywatnych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 7.45. Notowano kursy dewiz: Holandia 358.90 (plus 10), Londyn 30.16 — 30.15, wypłata telegraficzna na Nowy Jork (kabel) 7.55, Paryż 35.09 (— 1), Praga 26.52 — 26.52.50 Szwajcaria 172.55 (plus 22), Włochy 46.35 — 46.40 (— 5).

Transakcje dokonane a nienotowane: Sztokholm 155 (— 25), Belgia 124.20 (— 10), kurs orientacyjny dewizy na Nowy Jork 7.54.

W obrotach międzybankowych: dolar gotówkowy 7.52, dewizy na Berlin 208.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 203, funt angielski w gotówce 30.20, szyling austriacki 101, banknoty dolarowe 7.53, dolar złoty 9.16.50, rubel srebrny 1.47, bilon 0.70.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym dla papierów dywidendowych przeważała tendencja mocniejsza, przy dość dużych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 72.75 — 73 (plus 50), Bank Handlowy w Warszawie — bez kupona za 1932 rok i bez wartości, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 18.25, Lilipopy 11.50 (plus 50).

Transakcje dokonane a nienotowane: Norblin 23 (plus 225), Starachowice 8.75 (— 25), za Haberbuscha chętno płać 44 (plus 100).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza dla pożyczek w walucie amerykańskiej. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. dolarowa 49.85 — 49.75 (— 5), 5 proc. konwersyjna 49.50 (— 50), 6 proc. dolarowa 49.25 (plus 100), 7 proc. stabilizacyjna 50 — 49.88 — 50 (plus 25), odcinki po

500 dolarów 50.50, 8 proc. obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego I emisja 73, 4 i pół proc. listy ziemskie 38 (plus 75), 8 proc. Warszawy 40.38, odcinki po 10.000 złotych 40, 10 proc. Radoomia 32.75 (plus 125).

Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 39 (plus 10), 4 procentowa inwestycyjna zwykła 101.25 (— 25), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 52, 8 proc. dillonowska 54.75, 8 proc. Częstochowy 35.50, 5 proc. Piotrkowa 41.75 (— 50), 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy IV emisja 26.50; za 7 proc. śląską chętno płać 35.75, za 7 proc. pożyczkę warszawską dolarową żądano 32.75.

Do akt. Nr. Km. 807 | 35 r.
Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 czerwca 1935 roku od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu w Łodzi przy ul. Ewangelickiej 6 składających się z 1-ej szpulmaszyny oszacowanej na łączną sumę zł. 2500, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 26.5.35 r.

Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. Km. 942 | 1935

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 czerwca 1935 roku, od godziny 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 182 składających się z 400 przetek po 100 sztuk haceli oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22.5.35

Komornik (—) F. Harasimowicz

KONDYCJA wyjazdowej na lato za samo utrzymanie poszukuje student uniwersytetu warsz. Pomoc we wszystkich przedmiotach w zakresie 8 klas. Łask. oferty sub. „Pewna poprawa” do administracji „Głosu”.

Baczność, Czytelnicy!

Wobec rozpoczynających się wywczaśów i urlopów, nim opuścicie mury miasta

nie zapomnijcie zaabonować „Głos Poranny” na okres letni.

Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie, dzwoniąc pod numer

222-22

Cykle audycji radiowych

mające na celu uświadomienie świata pracy w Polsce

Uświadomiona jednostka — to siła i wartość moralna społeczeństwa, dbającego o kulturę i organizację wewnętrzną swego kraju.

Uświadomienie społeczne mas — to fundament, na którym się opiera porządek państwa. — To obrona przeciw ideom, wprowadzanym przez elementy przestępcze, paraliżujące i niszczące spokój narodu.

Należy przeto dążyć wszystkimi siłami do rozjaśnienia i rozszerzenia horyzontu jednostki pracującej na stan gospodarstwa państwa, na statuty obejmujące ochroną jego zawód, na możliwości korzystania z przysługujących mu ubezpieczeń socjalnych, na warunki i higienę jego pracy itd. itd.

Myśl ta wprowadzona została w czyn przez Polskie Radio, które już od 15 czerwca 1932 roku, przez znaczące w swych programach miejsce na audycje dla „Polskiego Świata Pracy”. I tak w niedzielę w przerwie poranku symfonicznego z filharmonii warszawskiej i w środy o godz. 17.40.

Cykl tych pogadek poświęcony jest człowiekowi pracującemu, jego zainteresowaniom zawodowym, znaczeniu przerw w czasie pracy i urlopów, racjonalnemu, taniemu spożytkowaniu urlopów, drogą rozwoju prawodawstwa pracy celowości sądów pracy, izbow pracy, ochronie pracującej matki, chorobom zawodowym, nauce zawodu

jako zagadnieniu pracy, profilaktyce w kasach chorych, walce z niebezpiecznymi wypadkami przy pracy, oraz ustawowemu za nie wynagrodzeniu, roli inspektorów pracy.

Audycje te rozpatrywały również życie prywatne przeciętnie zarabiającego człowieka, np.: omawiając dobrze zrozumianą ważność produktów pierwszej potrzeby z punktu widzenia ich wartości odżywczej; poruszyły również braki wychowania niemowląt matek pracujących, brak opieki, naturalnego żywienia, oraz konieczność zapewnienia dzieciom pracujących normalnych warunków wychowania drogą ulg w pracy matki, które są często żywicielkami rodzin. Nawiazywano również do zwalczania wśród dzieci i młodzieży gruźlicy, oraz do ekonomicznego znaczenia walki z tą nagminną chorobą wśród rzesz pracujących.

Zwracano w tym wypadku uwagę na powietrze, jakie panuje w naszych mieszkaniach, często nie przewietrzanych, nie dbających o napływ świeżego powietrza, które niezbędne jest zmęczonym płucom ludzkim.

W dziedzinie świadczeń przysługujących ludziom pracy, udzielany był szereg informacji o postępowaniu na wypadek choroby w różnych okolicznościach, o prawach, jakie posiada każdy członek kasy chorych, podkreślając skutki niezajomości statutów, co często by

wa przyczyną nieporozumień.

Podawana była geneza ubezpieczeń pracowników umysłowych, obowiązkowy charakter ubezpieczenia i jego warunki.

Podnoszono w prelekcjach rolę pracowników społecznych na usługach chorych, mianowicie, zadanie pielęgniarki społecznej, mające na celu utrzymanie kontaktu między szpitalem, a otoczeniem chorego. Ojaśniano jednocześnie zadania szpitala w Ameryce, Anglii i Francji, co powinno być wskaźnikiem do zapoczątkowania podobnej akcji u nas w kraju. Podawano drogi, jakimi zdobywać może samouk wiedzę, nie mający czasu i środków na kształcenie się.

Jednym słowem Polskie Radio spełniło już i spełnia nadal w tej dziedzinie pracę niezwykle pożyteczną.

Kolumna

Z dniem 28 maja r. b. został uruchomiony pensjonat dla dzieci i młodzieży pod nazwą kolumna

HELENY BAUMGARTENOWSKY

Opieka zapewniona, wychowawca, freblanka, gimnastyka, plaża i wiele rozrywek. Kuchnia wykwalifikowana na masło. Ceny przystępne. Prawa strona toru, ulica Brzeźna Nr. 8, willa „HALINA”, (dwie minuty drogi od stacji). Informacje: Łódź, Tel. 185-49 między godz. 10 i 12 rano

Z pełnymi prawami (Kategoria A)

GIMNAZJUM ŻENSKIE

I PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA

Marji Hochsteinowej

tel. 214-27 Wólczńska 23 tel. 214-27

Kancelaria przyjmuje zapisy nowowstępujących codziennie od godz. 9 do 14 i od godz. 17 do 19.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Gimnazjum Żeńskie

Józefa Aba w Łodzi

oraz Szkoła Powszechna

ZIELONA 10, telefon 122-12.

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat w godzinach szkolnych. Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczęta i chłopcy od lat 6-ciu bez egzaminu. — Opłata za naukę w szkole powszechnej obniżona.

BUSKO ZDRÓJ

WODY MINERALNE
SIARCZANO-SŁONE

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

OSTATNIA STACJA KOLEJOWA „KIELCE”

Sezony od 1-go maja do 31 października

WSKAZANIA: Reumatyzm stawowy i mięśniowy. Gościec rzekomy i zakaźny. Zazwyczajenie stawów pozapalne i pourazowe. Gościec zniekształcający. Podagra. Zolzy. Gruźlica chirurgiczna. Przymiot. Choroby skórne. Stare pozapalne wysięki jamy brzusznej, narządów rodnych i kończyn. Otyłość. Przewlekłe nieżyty górnych odcinków dróg oddechowych i przewlekłe nieżyty dróg żółciowych. Przewlekłe nieżyty i następstwa w organach moczopłucnych. Przewlekłe zapalenia naczyń i gruczołów chłonnych i ich następstwa. Choroby układu nerwowego, zapalenia nerwów i nerwobóle (ischias).



Przejazd 2

Dziś i dni następnych najweselsza komedia polska

ROMEO i JULCJA



Główna 1

W rol. gł.: Pogorzelska, Dymśa, Tom, Fertner, Sielański

Dźwiękowy Kinoteatr „CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek o godz. 3. w soboty, niedziele i święta o g. 12.

Ceny miejsc znacznie niższe

na I seanse: 45 i 54 gr.,
na następne seanse:
54, 85 gr. i 1.09

Dziś i dni następnych!

BABY (Dziewczątka)

Najdowcipniejsza i najweselsza melodyjna komedia, reżyserii
świątecznego Karola Lamaca. W roli głównej: Rozkoszna

Anny ONDRA

Film, który pobit rekord powodzenia na całym świecie!
Przećięte zdjęcia! Areyekawa treść! Śliczne melodje!
Humor! Werwa! Śmiech!

Nasz przebojowy świąteczny program:

UŁANI, UŁANI... chłopcy malowani

Najweselsza polska komedia dźwiękowa. W rolach gł.

POGORZELSKA, DYMSZA, KRUKOWSKI, WALTER

Sala nowoczesnie wentylowana.

Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12.

Dr. med. M. Taubenhau

CHOR. KOBIECE i AKUSZERJA

Zgierska 11

tel. 246-09

Przyjm. od 4-8 w.

Doktor REICHER

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych

Północna 28, tel. 201-93

przyjmuje od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-1 po po

Gabinet Chirurgiczny D-ra Szreibera

został przeniesiony na ulicę

NARUTOWICZA 9

telefon 122-95

operacje, opatrunki, leczenie
żylaków i t. d.

CENY LECZNICOWE.

LECZNICA PRYWATNA

Położniczo-Ginekologiczna

D-ra med. S. Druebina

6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10

I i II klasa

godz. przyjm. w lecznicy od 10-12

codz. — PORADA 5 zł.

Mieszkanie prywatne

Piotrkowska 124, tel. 213-02

Przyjmuje od 4-6 pp.

Dr. MORTKOWICZ

przeprowadził się

na Wólczańska Nr. 4

front, I p., tel. 123-27.

Przyjmuje od 5-7 wieczorem.

Dr. med. Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w.

w niedziele i święta od 9-1

Dr. med. Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23

wznowił przyjęcia

przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dla niezamożnych ceny
lecznicowe.

Wielki zarobek

zapewnia objęcie
licencji produkcji
molek 2 che-
miczno-technicznych artykułów dla
wielkiego przemysłu. Fachowe
wykształcenie niepotrzebne. Niezbędny
kapitał 10-15.000 zł. Godziny
przyjęć codziennie od
10-1 i 3-6 Grand Hotel pokój Nr. 235.

ZAWOJA

wspaniała miejscowość wypoczyn-
kowa i zdrowotna w kotlinie u
stóp Babiej Góry. PENSJONAT
BRULLÓWKA, w willi świeżo
odrestaurowanej. Kilkanaście kro-
ków od plaży i lasów. Pokoje
słoneczne. Kuchnia wyborowa. W
czerwcu ceny znacznie
niższe. Pokój z całkowitem
utrzymaniem 5 zł. dziennie
od osoby. Pensjonat Brüll, Zawoja
(Młpolska)

NOWOOTWORZONY

Pensjonat „Helena” w Kolumbie

PAŃSKA 2, WILLA KOCHMANA

poleca duże słoneczne pokoje
elegancko urządzone z
całodziennym utrzymaniem. Wy-
daje również obiady i
kolacje. Kuchnia wykwintna,
na życzenie dietetyczna.
CENY PRZYSTĘPNE.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERIĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jub-
lcerski I. Fijałko, Piotrkowska 7BRYLANTY, złoto, srebro, róż-
ną biżuterię oraz kwity lombar-
dowe kupuje i płaci najwyższe
ceny M. Mizes, Piotrkowska 30WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon
po cenach fabrycznych, wyży-
maczki, polowe łóżka poleca
Marja Jakobi, Piotrkowska 107,
sklep w podwórzu. 459-8

Instytut Kosmetyczny

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76
popr. of. parter
Bespłatne usuwanie owłosienia
najnowszą bezbolesną metodą. Regu-
lacja i trwałe przyciemnianie brwi i
ręś. Maquillage. Bezpłatne wskazówki
w sprawach kosmetyki leczniczej.
Lampa kwarcowa. Solux.
Ceny kryzysowe.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiecz.

przeprowadził się na

Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. S. Kantor

Ewangelicka 2, tel. 129-45

choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe

przyjmuje od 8-2 i od 5 do 8 i pół.

w niedziele i święta od 8-2 pp.

KREDENS, stół i 6 krzeseł ko-
loru ciemnego okazjnie sprze-
dam. Andrzeja 27-a. Dozorca
wskaże. 862-2

Różne

WYUCZAM szydełkowania oraz
pulowerów na drutach wenecką
robotę, filet, haft ręczny i ma-
szynowy. Kaufmanowa, ul. Zgier-
ska Nr. 16, dawniej Piotrkow-
ska 18, pr. of. I p., m. 29.
883-3

Spółeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza

Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”

Sienkiewicza 61.

Telefon 177-73.

przyjmuje zapisy codz. od 10-5ej

Prowadzi: 2-letnią Szkołę Przemysłowo-Gospodarczą, która kształci
kierowniczkę gospodarcze pensjonatów, szpitali i t. p. ognisk społecznych.
1-letnią Szkołę Gospodarstwa Domowego, która kształci uczennice w
zakresie potrzeb rodzinnych.Kursy gospodarcze wieczorowe rozmaitego typu oraz kursy dla
wychowawczyń niemowląt.Od nowego roku szkolnego Szkoła przenosi się do własnego gmachu
przy ul. WODNEJ 40. Szkoła prowadzi internat.

Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

CIECHOCINEK Dworek „Leśna”
przy lesie, Nieszawska 27. Po-
koje umeblowane, kanalizacja,
elektryczność. Całodzienne utr-
zymanie, śniadania, obiady, ko-
lacje. Ceny przystępne. 86-10

Posady

LEKARZ-DENTYSTKA poszu-
kiwana na wyjazd. Warunki
dobre. Tylko dziś, w sobotę,
godz. 11 rano do 8-jej wieczór
Aleja I-go Maja 41, m. 50.KONDYCJĘ na wyjazd przyjmie
abiturjentka żydowskiego gimna-
zjum. Wymagania skromne. Re-
ferencje pierwszorzędne. Oferty sub-
„Wyjazd” 4952-2URZĘDNICZKA ze znajomością
buhalterii poszukiwana od za-
raz do Pabjanie. Oferty sub-
„Buhalterka” do Administr.

Letniska

W GŁÓWNI, w idealnych
warunkach zdrowotnych, piękne
letniska 1-2-3 pokojowe z
meblami. Ceny przystępne.
Wiadom. Pokorowski, Naruto-
wicz 25, m. 11, lewa ofic.
887-3

Lokale

DO WYNAJĘCIA nowoczesne 2 i
3 - pokojowe mieszkania na
parku Staszycy. Wiadomość: Ce-
gielniana 82. 4870-2

Wiśniewa Góra. — Telefon 12.

Pensjonat „Sanato” p. FAJLOWEJ

z dniem 15 maja 1933 r. prze-
niesiony został do willi p.

Zajbertowej.

Cała posesja oświetlona elek-
trycznie.Przyjmuje się zamówienia na
święta.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.

wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Góseciarstwo — Król
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i
- roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bieliźniarstwo — Król
7. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny od 9-1

i 8-7 po poł.

Do akt. Nr. Km. 328 | 35 z.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 2-go zamieszkały w Ło-
dź przy ul. Gdańskiej 38 na za-
sadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza
że w dniu 14 czerwca 1933 roku
o godz. 12 rano odbędzie się licytacja
publiczna ruchomości w lokalu w Ło-
dź przy ul. Pustej 9
składających się z mebli
oszacowanych na łączną sumę zł. 630
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, 24.5.33 z.

Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. Km. 932 | 1935

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 2-go zamieszkały w Ło-
dź przy ul. Gdańskiej 38
na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza,
że w dniu 14 czerwca 1933 roku,
o godzinie 11 odbędzie się licy-
tacja publiczna ruchomości
w lokalu w Ło-
dź przy ul.
Piotrkowskiej 154składających się z fortepianu i mebli
oszacowanych na łączną sumę zł.
2.120, które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w o-
sie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24.5.33

Komornik (—) F. Harasimowicz

ZGUBIONO paszport konsularny,
wydany przez konsulat polski w
Antwerpii (Belgia) na nazw. Chaji
Ruchli Wajsbau oraz pokwitowa-
nie z opłat na podróż powrotną do
Belgii. Łaskawy znalazca zechce
zwrócić za wynagrodzeniem, Lew-
kowicz, Zawadzka 14.DO WYNAJĘCIA 1 sala fa-
bryczna w 2-iej podwórzu przy
ul. Północnej 25. Wiadomość u
administradora 11 Listopada 49
896-3Prenumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Ło-
dź 4.00, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-aspektowy (strona 5 aspekt): 1-asz strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 aspekt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za w-
raz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są
o 50% drożej. firmasatr. 1000. Za ośl. tabaleryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z oga. odp. Eugenjusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101